GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
PRAWU PUBLICZNEMU
ORAZ ZAGADNIE-
NIOM ADMINI-
STRACJI PU-
BLICZNEJ

Nr 6 CZERWIEC

WARSZAWA
1949
ROK XXVI

WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „GAZECIE ADMINISTRACJI"

1. Redakcja przyjmuje wyłącznie prace pisane na maszynie, na jednej stronie arkusza, z odstępem między wierszami i z marginesem.
2. Redakcja zastrzega sobie prawo przeprowadzania zmian w układzie skrótów i zmian stylistycznych w nadesłanych pracach.
3. Artykuły drukowane w „Gazecie Administracji" są wyrazem osobistych poglądów autorów.
4. Wydrukowane prace oraz wszelkie materiały i notatki są honorowane.
5. Autorzy mogą otrzymać na specjalne zamówienie odbitki swych prac za opłatą kosztów ich wykonania.
6. Redakcja przyjmuje do druku jedynie prace poprzednio nigdzie nie drukowane.
7. Redakcja rękopisów nie zwraca.
8. Prace do druku (w 2 egzemplarzach) należy nadsyłać pod adresem Redakcji „Gazety Administracji" Warszawa, Aleje Ujazdowskie 9, II p.

Nr 6 Rok XXVI

GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

Warszawa czerwiec 1949 r.

T R E Ś Ć:

WŁADYSŁAW CZAPIŃSKI

O WYKŁADNI NORM PRAWA POPRZEDZAJĄCYCH ZMIANĘ USTROJU.

Istnienie prawa, jako zespołu reguł wzajemnego zachowania się w społeczeństwie ludzkim w zakresie stosunków podstawowych, jest zjawiskiem naturalnym.

Skoro bowiem całokształt stosunków w świecie przyrody zarówno martwej jak i żywej układa się w pewne reguły, podległe prawu przyczynowości i pozwalające na obliczenie zgóry działań i ich skutków, to jest nie do pomyślenia, aby na jego szczycie organicznym — w dziedzinie stosunków międzyludzkich — miała panować dowolność i brak reguł, prowadzące do chaotyczności. I tu zatem muszą być pewne reguły, pozwalające na obliczenie skutków i umożliwiające planowanie działania.

To też w rzeczywistości reguły takie powstają, odzwierciadlając zresztą różnice sfery swego zastosowania w porównaniu z regułami przyrody czystej.

Panująca w przyrodzie w zastosowaniu do istot żywych zasada przyczynowości sprzyja prawidłości zachowania się ich względem otoczenia oraz między sobą — prawidłowości odpowiedniej dla danych warunków egzystencji, koniecznej do utrzymania się ich przy życiu i rozmnożenia. W ten sposób urabiają się, aczkolwiek bez udziału świadomości pewnej zasady zachowania się konieczne dla danego środowiska i warunków życia. Nieskoordynowane z nimi zachowanie się prowadzi do wyeliminowania ze środowiska i zagłady.

Jest to proces długodystansowy, doświadczalny i przystosowawczy.

Na wyższym szczeblu rozwoju organicznego, a więc w zbiorowości l u d z k i e j, zaczyna brać udział w wytwarzaniu się tych zasad świadomość zbiorowa, zakazując swym członkom przedsiębrania pewnych czynności, dotykania pewnych przedmiotów np. „tabu“) lub pewnego zachowania się, wzgl. nakazując je pod groźbą kary.

Są to początki prawa.

Oczywiście zastosowanie świadomości opartej nie na rzeczywistym ale i na pozornym doświadczeniu, wynikającym z błędnego wnioskowania (np. traktowanie niektórych groźnych objawów przyrody jako skutków obrazy bóstwa przez człowieka) prowadzi do ustalania błędnych zasad zachowania się. Stąd wywodzą się przestępstwa sakralne, które prawu nadają zarazem charakter religijny, niewzruszalny przez dłuższe okresy czasu.

Nie jest moim zadaniem, zajmowanie się kwestią, jak powstawały reguły pierwotnego prawa. Chodzi mi jedynie o stwierdzenie, że do wytłumaczenia zjawiska prawa nie trzeba uciekać się aż do poszukiwania źródeł nadnaturalnych jego powstania, jak to czynili liczni filozofowie i prawnicy.

Sama obserwacja zjawisk w świecie materialnym, świecie zmysłów, wystarczy tu w zupełności. Pozwala ona na stwierdzenie, że wszędzie, gdziekolwiek istniała zbiorowość społeczna, istniały równocześnie reguły, którymi zbiorowość ta rządziła się we wzajemnych stosunkach, powodując sankcje w stosunku do członków winnych nieprzestrzegania tych reguł. Zarazem pozwala ona na stwierdzenie, że istnienie tych reguł było wynikiem konieczności tkwiącej w warunkach egzystencji świata materialnego, nie zaś w konstrukcjach abstrakcyjnych.

W jakiej mierze reguły te w poszczególnych środowiskach ludzkich i ustrojach społecznych służyły rzeczywistym interesom zbiorowości, wzgl. grup ludzkich, na które zbiorowość się dzieliła, a więc kwestia treści tych reguł i ich stosunku do ochrony poszczególnych interesów zbiorowych lub grupowych, stanowi zagadnienie odrębne, będące przedmiotem badań historycznych.

Tu chodzi mi o zwrócenie jedynie uwagi, że zgodnie z zasadą ułomności dzieł ludzkich, nie zawsze zamiary twórców norm prawnych, względnie tych, co najbardziej przyczynili się do ich ukształtowania, znajdowały odpowiedni wyraz w normach — skutkiem naturalnej dysproporcji między zamiarem, a środkami użytymi do wcielenia go w życie, innymi słowy skutkiem nieudolności zastosowanych środków.

Jednak norma prawna, raz wytworzona i oderwana od pierwotnie zamierzonego celu, który nie znalazł w niej jasnego wyrazu — choćby źródłem jej był błąd obserwacji lub przesąd, — żyła już nadal własnym życiem, powodując nieraz niezamierzone skutki, których szkodliwość dla życia zbiorowego wychodziła nieraz na jaw dopiero po upływie dłuższego czasu.

Co wybitnie odróżnia reguły zachowania się wytwarzane przez człowieka, czyli reguły prawne, od reguł rządzących światem otaczającej go przyrody, to znaczna zmienność reguł prawnych w porównaniu z względną niezmiennością za-

s a d rządzących egzystencją środowisk na niższym szczeblu rozwoju przyrodniczego.

Zmienność reguł prawnych jest wynikiem częstych zmian warunków egzystencji, potrzeb i stosunków w świecie ludzkim, który przez wytworzenie narzędzi i rozwój mózgu w wysokim stopniu przekształca, wciąż przekształca środowisko, w którym przebywa, skutkiem czego musi też posługiwać się odpowiednio przekształcanymi regułami zachowania się.

W świecie ludzkim im środowisko stoi na niższym szczeblu rozwoju, tym jego reakcje prawne są bardziej bezpośrednie i żywiołowe, a więc obliczalne, tym mniej czynnik refleksji indywidualnej, możliwie odmiennej, a więc prowadzącej do odmiennych skutków, może być brany pod uwagę. Naruszenie normy uważanej za obowiązującą wywołuje odruchową zwyczajową reakcję przeciwko sprawcy w postaci wymierzanej mu kary. Branie pod uwagę momentów indywidualnych: tłumaczących, usprawiedliwiających — po stronie sprawcy a także refleksji indywidualnych po stronie sędziów — nie wchodzi w grę.

Normy prawne pierwotne w społeczeństwie bezklasowym oczywiście nie mają szaty słownej, a tym bardziej pisemnej. Tkwią one w świadomości środowiska pod postacią wyobrażenia o czynach niedozwolonych lub nakazanych, których popełnienie, względnie niedopełnienie pociąga odpowiednią reakcję danej zbiorowości społecznej.

Zmiana norm odbywa się drogą precedensów, sankcjonowanych świadomością powszechną, pod wpływem zmiany stosunków, związanych z warunkami e g z y s t e n c j i z b i o r o w e j i p r z e s ą d ó w, które górują w środowisku. W każdym razie kwestia interpretacji norm prawnych z tytułu ich brzmienia słownego nie wchodzi tam w grę.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy zaczynamy mieć do czynienia z p r a w e m p i s a n y m. Wówczas znaczenie słów ustawodawcy, użytych w przepisie prawnym, staje się przedmiotem dociekań znawców przedmiotów, prawników.

Ci ostatni, jak wskazuje doświadczenie historyczne, w różnych czasach i środowiskach cieszyli się opinią różną. Np. autorytet ich w starożytnym Rzymie stał wysoko, bo mądrość życiowa, czyli wysokie poczucie ówczesnej rzeczywistości społecznej, przemawiało ich ustami przy ustalaniu zasad prawnych i wytwarzaniu precedensów.

Natomiast w nowszych czasach opinia prawników nieco podupadła. Antyprawnicze nastawienie znalazło w szczególności jaskrawy wyraz w pismach utopijnego socjalisty Saint-Simona, który prawników, na równi z metafizykami, zaliczył do kategorii elementów szkodliwych w nowoczesnym państwie produkcyjnym, powołując się na ich ujemny wpływ w życiu Francji po Wielkiej Rewolucji.

Zresztą nie negował on jeszcze potrzeby istnienia prawa, jako czynnika regulującego życie zbiorowe.

Natomiast dalej w tym kierunku poszedł jego uczeń i następca pozytywista August Comte. Proponował on wogóle odrzucenie prawa jako czynnika regulatywnego w Państwie, a zastąpienie go administracją lub polityką.

Postulat ten został oparty na oczywistym nieporozumieniu, gdyż nie da się pomyśleć administracji, której organizacja i funkcjonowanie nie byłoby oparte na jakichś zgóry ustalonych zasadach, zaczynając od uznania zasady kierowników administracyjnych. Otóż te zasady stałyby się zasadami prawnymi, czyli nowym prawem, któreby zastąpiło tylko prawo dawne.

Może nie wartoby czynić tych aluzji historycznych, gdyby nie to, że echo ich od czasu do czasu odzywa się w aktualnych stosunkach społecznych. Tak np. słynny prawnik francuski naszego stulecia Leon Duguit w jednej ze swych prac skarży się na wysoce ujemny stosunek do prawa i pracy prawników, który daje się zauważyć na terenie francuskich robotniczych związków zawodowych, przytaczając wypowiedzi niektórych wybitnych działaczy związkowych, świadczące o rażącym nierozumieniu przez nich istoty prawa i jego roli w życiu społecznym.

Rozważania powyższe mają na celu zwrócenie uwagi, że zrozumienie potrzeby istnienia prawa i jego funkcji społecznej bynajmniej nie stało się jeszcze powszechne w szerokich masach, za co niewątpliwie prawnicy współcześni ponoszą również część odpowiedzialności.

Nie można bowiem pewnej niepopularności prawa w szerokich masach składać wyłącznie na karb przyczyn natury obiektywnej, jak obfitość norm prawnych i ich skomplikowanie w warunkach życia współczesnego, które uniemożliwiają należyte zapoznawanie się z nimi laikom. Do tegoż skutku prowadzi klasowy, a więc nieprzyjazny masom pracującym charakter przeważającej części norm w państwie kapitalistycznym.

Łączy się z tym również pewien moment sceptycyzmu w stosunku do sposobu układania przepisów prawnych przez prawników, a jeszcze bardziej — w stosunku do sposobu tłumaczenia przez nich tych przepisów.

Jeżeli prawo w oczach szerokich mas jest wiedzą tajemną, to wiedza ta bynajmniej nie budzi ich podziwu i uznania, lecz raczej wzruszenie ramion.

Dość powszechne jest mniemanie, że prawnik zawsze wytłumaczy przepis tak, jak mu jest wygodniej, czyli że w sferze prawa

mamy jakby do czynienia z pewną dowolnością w ustalaniu jego obowiązującej treści.

Oczywiście taka generalizacja jest nieusprawiedliwiona. Mamy bowiem liczne przepisy prawne, których treść nie budzi wątpliwości i które są interpretowane i stosowane jednako.

Jednak nie da się zaprzeczyć, że mamy także do czynienia z przepisami, których treść jest niejasna, tak iż w tym samym czasie powoduje różne interpretacje, zależne od różnicy przyjętych przez interpretatorów punktów wyjścia, a więc od zastosowanej metody interpretacyjnej.

Największe niebezpieczeństwo różnolitości interpretacji przepisów prawnych powstaje w okresach przełomów społecznych, powodujących zasadnicze zmiany ustrojowe. Bo wówczas zachodzi konieczność przebudowy ustawodawstwa dotyczącego obszernych dziedzin życia, co wymaga dłuższego czasu.

Tymczasem ponieważ życie zbiorowe nie znosi próżni w zakresie norm prawnych, trzeba je koncypować z dotychczasowego dorobku ustawodawczego drogą interpretacji. Trzeba więc ustalać drogą odpowiedniego rozumowania, które spośród przepisów, albo nawet całych kompleksów przepisów, jakkolwiek formalnie nie uchylone, jednak faktycznie utraciły moc, jako sprzeczne z nowymi założeniami ustrojowymi, które zaś muszą być nadal stosowane. Z drugiej strony należy drogą interpretacji ustalać, jaki nowy sens należy nadać stosowaniu niektórych dawnych przepisów wobec dokonanych zmian ustrojowych.

Stojące przed prawnikiem w tym wypadku trudności możnaby porównać z trudnościami mieszkania w przebudowanym od podstaw domu, przy czym mieszkający sam jeszcze musi brać udział w pracach przebudowy. Aby nie przeszkadzać w tej przebudowie, a także okazywać czynną pomoc, powinien on być obeznany zarówno z ogólnym planem nowej budowli, jak i z porządkiem realizacji jego poszczególnych części, a co do odcinka, z którym sam ma do czynienia — także ze szczegółami tej budowy, podlegającymi jego realizacji. Przy tej budowie oczywiście nie może się obyć bez pewnych konstrukcji prowizorycznych, którymi w pewnym okresie trzeba będzie się posługiwać, a które trzeba będzie później odrzucać zastępując je innymi w miarę dalszego postępu budowy.

W dziedzinie prawa interpretacja poszczególnych norm prawnych z konieczności będzie musiała również ulegać zmianom w miarę postępu przebudowy społecznej. Jednak zmiany te w żadnym wypadku nie mogą być nacechowane dowolnością, czy upodobaniem w zakresie wyboru metod przez interpretującego, lecz muszą być podporządkowane ogólnym i szczegółowym planom przebudowy.

Dlatego zagadnienie wyboru metod interpretacji przepisów prawnych nabiera szczególnej ostrości w okresie przełomów społecznych.

W okresie takiego przełomu żyjemy obecnie. To też warto poświęcić temu zagadnieniu nieco uwagi.

Klasyczne sposoby interpretacji prawa polegają na stosowaniu metody interpretacji gramatycznej, logicznej i historycznej.

Wszyskie te metody dążą do wykrycia woli rzeczywistej czy domniemanej ustawodawcy, zakładając, że wola ta musi być uznana za wciąż aktualną i obowiązującą pomimo upływu znacznego okresu czasu — skoro dana norma nie została odwołana lub zmieniona.

To podejście może nie budzić wątliwości w okresach ciągłości ustroju społecznego, kiedy przesłanki, którymi kierował się ustawodawca-twórca normy, mają za sobą domniemanie, iż są przesłankami wciąż aktualnymi.

Jednakże podstawa ta upada przy zmianie ustroju.

Oczywiście i w tym okresie jest pewna ilość dziedzin, w których przesłanka niezmienności woli ustawodawcy jest nadal aktualna, skutkem czego interpretacja norm nie nasuwa trudności. Dotyczy to np. dziedzin technicznych, reglamentacji stosunków pod względem zdrowotnym i innych, które normuja pewne potrzeby społeczne w odniesieniu do wciąż aktualnych warunków egzystencji i wiedzy.

Natomiast krytycznego przeglądu i ustosunkowania się wymagają wszystkie te dziedziny prawa, które zazębiają się o zagadnienia ustrojowe. W tych dziedzinach wszystkie normy prawne muszą być poddane skrupulatnej kontroli ze stanowiska n o w y c h zasad ustrojowych, nie licząc się z brzmieniem tekstów słownych zredagowanych w okresie dawniejszym poprzedzającym zmianę ustroju. Ten tekst nie jest bowiem tekstem aktualnego ustawodawcy, budującego nowy ustrój społeczny, i nie reprezentuje już jego miarodajnej woli. Musi zatem ustąpić przed nią w cień historycznego zapomnienia. Przeżył on już swój czas i musi odejść, chociaż bez uroczystego pogrzebu, t. j. formalnego, expressis verbis, uchylenia norm przeżytych.

W ten sposób prawo musi na pewien, stosunkowo niedługi okres czasu, porzucić częściowo swoją historycznie nabytą słowno-pisemną formę, wracając do postaci norm wysnuwanych z w y t y c z n y c h, wynikających z nowej powszechnej świadomości. Te wytyczne zresztą są utwierdzane w świadomości zbiorowej drogą aktów generalnych, takich jak deklaracje rewolucyjne, uniwersały, manifesty i inne o charakterze programowym.

Nieboszczycy i ich miniona wola nigdy nie mają racji w żyjącym społeczeństwie. To też nie mogą nim rządzić. Jeżeli techniczna konieczność sprawia, że poszczególne normy prawne powstają w róż-

nych, nieraz dość oddalonych od siebie okresach historycznych i nie mogą być dość szybko zmieniane, to zasadniczą przesłanką ich stosowania są zawsze aktualne potrzeby społeczne i wola żyjącego oraz rozwijającego się społeczeństwa, nie zaś odzwierciadlona w normach wola pokoleń i warstw społecznych, które się przeżyły.

Dlatego, jakkolwiek pewność obrotu prawnego zasadniczo wymaga obowiązywania norm prawnych przez pewien, dający się w przybliżeniu obliczyć okres czasu (co do długości zależny zresztą od natury stosunków) — to jednak interpretacja norm musi zawsze nawiązywać do potrzeb bieżącego okresu i woli aktualnego ustawodawcy.

Prawo jest wytworem społecznym i narzędziem zaspakajania potrzeb żyjącego społeczeństwa. Narzędzie to musi być wciąż przystosowywane do swego celu, bez wdawania się w zbędne rozpamiętywania i dociekania historyczne na temat, co chciał osiągnąć przez swój wynalazek, być może oddalony wynalazca fragmentu tego narzędzia, jeżeli jego zamiar nie może równie dobrze służyć współczesności.

To podejście do wykładni norm prawnych określam jako społeczną interpretację prawa.

Przy tym podejściu nowe ogólne wytyczne, wpływające na przeobrażenia wykładni historycznie powstałych norm prawnych, nie są dodatkowymi przesłankami, które działają obok woli ustawodawcy, a więc czynnikiem niejako ubocznym o charakterze światopoglądowym i społeczno politycznym*), któremu przyznawania pierwszeństwa nie dałoby się wówczas należycie usprawiedliwić. Są one poprostu nowymi normami prawnymi o charakterze legis generalis, które w charakterze norm zasadniczych wbrew popularnej rzymskiej zasadzie uchylają sprzeczne z nimi leges speciales, pozostawiając interpretacji utalenie treści powstałej zmiany w szczególach.

Niema potrzeby dzielenia dziedziny prawa, stanowiącej pewną całość, jako czynnika regulatywnego w życiu społecznym, na dwa elementy z istoty różne, a mianowicie wolę ustawodawcy z jednej, a ogólne wytyczne — z drugiej strony, skoro w rzeczywistości mamy tu jedyną wolę aktualnie rządzącą w społeczeństwie i tworzącą obowiązujące je normy prawne.

Jeżeli bowiem różnica norm w szacie słownej — z jednej, a wytycznych z drugiej strony, wydaje się tak istotną, że ma ona dawać

---

*) Por. Dr. Zygmunt Izdebski: „Podstawy nowoczesnej wykładni prawa" w „Przeglądzie Administracyjnym" Nr 4—5 kwiecień—maj, 1948 r.

podstawę do powyższego rozróżnienia, to jest to tylko złudzenie. Istota prawa nie polega i nigdy nie polegała na ich słownym wyrazie, t. j. na ich formie, lecz jedynie na treści wyrażanych przez nie nakazów i zakazów. Słowna forma tych regulacji zawsze była raczej złem koniecznym, bo powodującym nieraz rozbieżności w ich rozumieniu. To też oderwanie się w pewnej mierze od tej szaty słownej przywraca prawu walor pierwotny, który ono w skomplikowanych tekstach słownych zatraciło, i czyni je znowu zrozumialszym dla otoczenia, bardziej podatnego na chwytanie jego ogólnych wytycznych, niż sylabizowanie zagmatwanych tekstów.

STEFAN STOSYK

NIEKTÓRE ASPEKTY ZAGADNIENIA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

I

Batalia o wprowadzenie planowego systemu oszczędzania w administracji i gospodarce publicznej rozwinęła się już na całej linii i przybiera pełne nasilenie.

Według motywów, wyrażonych w znanej uchwale Rady Ministrów z 19. II. 1949 r., która tę batalię zainicjowała, mamy przez nią osiągnąć:

— przedterminowe wykonanie narodowego planu gospodarczego na rok 1949,

— wykonanie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W tekście uchwały Rady Ministrów uderzają znamienne zawołania, jak np.:

„Każda złotówka dodatkowa wygospodarowana stanowi bezpośrednią zdobycz mas pracujących".

„Oszczędzanie — to jedna z form walki przeciw klasowo obcym, biurokratycznym metodom w administracji publicznej".

„System oszczędzania powinien zabezpieczyć maksymalne wykorzystanie wszystkich rezerw i zlikwidowanie wszelkiego marnotrawstwa".

Oszczędzanie winno stać się „żelaznym prawem gospodarki narodowej. Oszczędzanie powinno bowiem być nie hasłem przejściowych kampanii, lecz wynikiem systematycznej, trwałej, codziennej, uporczywej pracy i wysiłku".

„Hasło oszczędzania może i powinno stać się podstawowym elementem socjalistycznego współzawodnictwa".

Główne kierunki, jakie do tak wytkniętych celów mają nas doprowadzić, zostały wskazane w samej uchwale Rady Ministrów

z 19. II. 1949, ściślejsze zaś określenie dróg i metod realizacyjnych przyniosła odbyta w dniu 20. III. 1949 r. ogólno-krajowa narada oszczędnościowa.

II.

Tak z brzmienia, jak i z ducha wspomnianych enuncjacyj wynika jasno, że odnośna akcja będzie planowa, stała, uporczywa, i masowa. że udział w niej weźmie każdy pracownik administracji lub gospodarki publicznej, bez względu na to, czy jest kierownikiem czy wykonawcą — osobistym wkładem inicjatywy, gorliwości, wytrwałości i odpowiedzialności. że będziemy na polu oszczędzania współzawodniczyli ze soba, zarówno jednostkowo, jak zespołowo. że system oszczędzania wstrząśnie naszymi przyzwyczajeniami, przekształci nasz styl pracy, zatrze w nas skłonność do nieliczenia się z kosztami, przeobrazi nas w skrzętnych kalkulatorów każdego wydatku i każdego wysiłku. że zaczniemy oglądać zjawiska, a zwłaszcza efekty pracy, w realniejszym niż dotąd, ostrzejszym świetle. I że w każdym naszym wysiłku oszczędnościowym będziemy widzieli z dumą cegiełkę, wbudowywaną własnymi rękami w fundamenty lepszego, socjalistycznego jutra. Albowiem opracowane przy naszym bezpośrednim współudziale konkretne plany oszczędnościowe instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych mają doprowadzić do uzyskania kwot dyspozycyjnych. które w myśl dyrektyw, jakie zostaną udzielone przez władze naczelne, będą użyte na wykonanie nowych lub rozszerzenie dotychczasowych zadań publicznych, skierowanych przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb społecznych świata pracy.

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów kierownicy władz i organów na poszczególnych szczeblach hierarchii administracyjnej i w poszczególnych sektorach gospodarki uspołecznionej, działając w ścisłym porozumieniu z ogniwami partii politycznych i związków zawod., wydają potrzebne instrukcje szczegółowe dla podległych organów i pracowników. Zarazem organizują i roztaczają nadzór nad wykonaniem tych instrukcji. Ale żadna instrukcja, choćby najbardziej szczegółowa, nie jest w stanie wyczerpać wskazań, któreby uwzględniały wszystkie możliwości, jakie w praktyce mogą powstać. Dlatego batalia o oszczędność otwiera nowe, rozległe pole dla indywidualnej i zbiorowej inicjatywy pracowniczej, dla pomysłowości każdego pracownika bez wyjątku. nawet na najniższym szczeblu hierarchii stojącego. Oczywiście rzeczą przełożonych jest inicjatywę tę oceniać i sprawdzać pod względem użyteczności, w miarę potrzeby korygować i zużytkowywać praktycznie, a w przypadkach szczególnie na to zasługujących — nagradzać. Doświadczenie wykazało, że w t. zw. dołach pracowniczych kryją się niejednokrotnie zasoby zdro-

wej inicjatywy. Trzeba tylko te „doły pracownicze“ jak najżywiej zainteresować planowym ruchem oszczędnościowym, trzeba je wciągnąć do bezpośredniego uczestnictwa w tym ruchu, ukazać we właściwym oświetleniu realne stąd płynące korzyści i chlubną stronę współodpowiedzialności za wyniki.

Tak więc konkretne plany oszczędnościowe każdej instytucji winny być rezultatem świadomego, szczerego i skoordynowanego wysiłku całego zespołu pracowniczego — kierowników wszystkich stopni i rodzajów, oraz wykonawców wszystkich typów, wysiłku przejawianego nie tylko od strony służbowej, ale i od strony społecznej i politycznej. Zbiorowe oracowywanie planów oszczędnościowych takież omawianie ich wyników, pogłębianie, a w razie potrzeby poprawiane, będzie zarazem jednym ze sposobów wcielania w życie socjalistycznych metod — kolektywnego działania, krytyki i samokrytyki.

III.

Chyba najtrudniej jest konstruować konkretne plany oszczędnościowe w administracji publicznej, rządowej i samorządowej, zwłaszcza w zakresie pracy biurowej. Gdy bowiem w działalności gospodarczo-produkcyjnej lub usługowej wszystkie czynniki, mające wpyw na tę działalność, są stosunkowo łatwe do uchwycenia i wykorzystania dla sporządzenia cyfrowego planu oszczędnościowego, to w działalności biurowo-administracyjnej to samo zadanie jest znacznie trudniejsze do wykonania. Tu bowiem czynników działania jest z reguły więcej, ich charakter jest nader zróżnicowany, ich liczba jest zmienna i nie da się dokładnie określić, ich przedmiotowe ramy zacierają się wzajemnie, a ich skomplikowane związki przyczynowe i funkcjonalne wymykają się spod ścisłej oceny.

Działalność biurowo-administracyjną cechuje poza tym charakterystyczna odrębność. Oto rezultat jej odrywa się niejako od działającego pracownika, jest dla niego nieuchwytny i niewymierny. Robotnik, majster, technik lub inżynier w fabryce, hucie, kopalni, gazowni, elektrowni, na budowie, rzece, lotnisku, konduktor w tramwaju, czy szofer taksówki itd. nie tylko widzi, ale mierzy, waży i liczy, a także szacuje na złotówki wytwarzane przez siebie dobra czy świadczone usługi. Pracownik biurowo-administracyjny natomiast, działając jedynie lub przeważnie od biurka, z reguły nie może nie tylko skutków swej pracy zważyć, zmierzyć lub przeszacować na złotówki, lecz nawet dostrzec własnym okiem. Powierzone jego obowiązkom służbowym kwestie życiowe reguluje najczęściej na dystans, nieraz bardzo odległy.

W tych warunkach zainteresowanie pracownika biurowo-administracyjnego procesem pracy, a tym bardziej rzeczywistym kosztem

pracy, nie jest tak żywe i bezpośrednio odczuwalne, jak u pracownika produkującego dotykalne i wymierne dobra materialne lub świadczące takież usługi.

Wskutek tego też pracownik biurowo - administracyjny łatwiej niż każdy inny przywyka do pewnego trybu i form postępowania własnego, jak również do trybu i form postępowania mechanizmu, w którym stanowi on tylko jedno z kółek. Przywyka więc np. do sposobu obsługiwania i materiałowego zaopatrywania go przez kogoś, względnie do takiegoż obsługiwania i zaopatrywania przez niego innych osób, nie zdając sobie sprawy, jak wysokie i czy nie nadmierne są związane z tym koszta. A jeśli nawet zastanawia się nad tymi kosztami, to skłonny jest widzieć tylko ten ich wycinek, który jest najłatwiej dostępny jego oku, lub zainteresowaniom, nie doszukuje się natomiast innych kosztów, nie bada powiązań między nimi i nie sumuje ich wszystkich.

Przyswojenie tedy wszystkim pracownikom biurowo - administracyjnym metody czujnej i wnikliwej kalkulacji kosztów ich postępowania, jako obowiązku stałego i rozciągającego się na całokształt procesów pracy biurowej, nie jest z natury rzeczy zadaniem łatwym.

A przecież musi to nastąpić. Jest dziś już rzeczą jasną, że kto nie da się w tym kierunku wdrożyć, przekonać czy wychować, wcześniej lub później poczuje się zgoła obco w środowisku świadomie oszczędzającej społeczności pracowniczej. Każdy zatem pracownik biurowo-administracyjny musi wyjść ze stanu swoistego, często podświadomego kwietyzmu w stosunku do kosztów czynności administracyjnych, w których czynnie lub biernie uczestniczy. Musi przejść do aktywnej walki z wszelkimi objawami marnotrawstwa, gdziekolwiek by ono się czaiło, a równocześnie do poszukiwania nowych źródeł oszczędności. W przeciwnym razie ruch oszczędnościowy byłby tylko ruchem kadłubowym i powierzchownym, nie spełniłby przeto pokładanych w nim nadziei, leżących wyłącznie na linii społecznych a konkretnych interesów całego świata pracy. Rezultaty tego ruchu zależą w głównej mierze od jego pełnej i rzeczywistej masowości, od bezpośredniej inicjatywy każdego pracownika bez wyjątku. Głos mas pracowniczych w tej kwestii, która ma tak głębokie znaczenie zarówno ekonomiczno-finansowe, jak społeczne i wychowawcze, nie może być tylko formalny, uboczny, nie może być tylko mechanicznym odbiciem echa wezwań odgórnych. Głos ten musi być powszechny, samorzutny i swobodny.

IV.

Realizacja planowego systemu oszczędzania w administracji publicznej może łatwiej, niż w innych działach pracy uspołecznionej, natrafiać na opory, popadać w błędy lub utykać w nieporozumieniach.

Z różnych możliwych oporów za najszkodliwsze należałoby uważać opory psychiczne zbiurokratyzowanej części aparatu administracyjnego. Takimi „wąskimi gardłami“ mogą być przede wszystkim, tu i ówdzie jeszcze, kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych, nie pojmujący całej doniosłości sprawy, a mogą być też inni pracownicy, słowem — ludzie zrutynizowani, wąsko patrzący, obojętni. Tym większe znaczenie ma zatem bezpośrednie i żywe zainteresowanie ruchem oszczędnościowym ze strony szefów jednostek administracyjnych. Ich to głównie obowiązkiem jest opiekowanie się tym ruchem w powierzonych im jednostkach, jak również dopilnowanie przebiegu i wyników wprowadzania systemu oszczędzania, a więc i właściwego ustosunkowania się do niego wszystkich podwładnych. Fakt powołania komisarzy oszczędnościowych przy szefach jdenostek administracyjnych nie zwalnia tych szefów od stałego, bezpośredniego zainteresowania, od aktywnego i skutecznego kierowania, ciągłego nadzorowania i odpowiedzialności za przebieg i wyniki „systemu O“.

Z błędów, jakie w omawianej sprawie mogą być popełniane, najpoważniejszymi byłyby te, które wynikałyby z niezrozumienia istoty planowego systemu oszczędzania. Niezrozumienie to może polegać przede wszystkim na utożsamianiu wprowadzania planowego systemu oszczędzania z ograniczeniem, zawieszeniem lub poniechaniem realizacji zadań publicznych, na których realizację budżet lub plan finansowo-gospodarczy przewiduje odpowiednie kredyty. Na nieuświadamianiu sobie, że istota planowego, systemu oszczędzania wyraża się w systematycznym poddawaniu rewizji dotychczasowych kosztów administracji i gospodarki, oraz w poszukiwaniu i wynajdywaniu ekonomiczniejszych, tańszych sposobów wykonania planowanych zadań publicznych, bez uszczuplania zakresu i stopnia użyteczności tych zadań, Na nieprzyswojeniu sobie na codzień społecznego sensu i waloru popularnego już dziś hasła: współzawodnictwa pracy „więcej, lepiej, taniej“.

Silenie się na doraźny, a jak najwyższy efekt oszczędnościowo-finansowy w określonym etapie czasu, bez rzetelnego wysiłku operatywno-analitycznego, byłoby również błędem, jeśli nie powierzchownością lub nawet efekciarstwem. Dla oceny konkretnych planów oszczędnościowych nie jest decydująca sama wysokość zaoszczędzonych wydatków, objętych budżetem, lecz wprowadzenie nowego oszczędniejszego stylu pracy codziennej, oraz zrodzenie się w świadomości każdego pracownika poczucia własnej odpowiedzialności za celowość administracji i gospodarki aparatu, w którym jest zatrudniony. A tego celu nie da się osiągnąć przy powierzchownym tylko lub efekciarskim podejściu do zagadnienia oszczędności, np przez mechaniczne zmniejszenie o pewien, choćby wysoki procent wydatków z tej czy innej pozycji budżetu.

Rzecz jasna, że najwięcej błędów i nieporozumień może powstawać na tle sposobów osiągania oszczędności, czyli źródeł, u jakich należy szukać oszczędności. Pole do inicjatyw jest tu niegraniczone. Nie ma poprostu takiej dziedziny administracji i gospodarki, w której nie możnaby poszukiwać i odkrywać oszczędności. Lecz dziedziny te nie stanowią monolitycznych bloków o prostym składzie, lecz są kompleksami, składającymi się z różnorodnych elementów wielorakiej natury. To też inicjatywa i pomysłowość oszczędnościowa, a tym bardziej konkretne planowanie i poszczególne posunięcia oszczędnościowe, wymagają wszechstronnej rozwagi, dużej ostrożności, pracowitej analizy potrzeb i warunków. W zapędzie oszczędnościowym można łatwo dopatrywać się możliwości oszczędnościowych tam, gdzie ich czynić nie należy, można uzyskiwać oszczędności tylko pozornie, a nawet równające się—w ściślejszym, końcowym obrachunku—stracie. Z drugiej strony, przy pewnej powierzchowności, oportuniźmie lub niezaradności, można nie dostrzegać lub nie wykorzystywać istniejących możliwości oszczędnościowych.

Rozpatrzmy to na przykładach. Weźmy np. kwestię wydatków na koszta podróży w administracji publicznej, Wiemy, że podróże te bywają różnego rodzaju i że na nich można zaoszczędzić. Ale istnieje pewien rodzaj podróży służbowych, w stosunku do którego zwykła metoda oszczędnościowa — redukcja ilości — w żadnym razie nie powinna być stosowana. Mam na myśli podróże służbowe organów kontroli i podróże organów inspekcyjnych. Poszukiwanie oszczędności przez ograniczanie częstotliwości tych podróży byłoby działaniem krótkowzrocznym, a nawet wstecznym, bo w administracji publicznej, szczególnie doby dzisiejszej, kontrola i inspekcja bezośrednia mają kapitalne znaczenie dla podniesienia poziomu i osiągnięć tej administracji.Jednak i na tych podróżach można niekiedy zaoszczędzić kosztów, jeśli się zastosuje właściwy sposób, a mianowicie — jeśli się będzie troszczyło o właściwe rozplanowanie podróży, o możliwe skrócenie czasu ich trwania, łączenie różnych zadań wyjazdowych w jednej podróży, użycie tańszych środków komunikacyjnych itp. W różnych zatem okolicznościach będziemy tu stosowali różne sposoby zaoszczędzania kosztów, nigdy jednak takich, któreby osłabiały czujność i dynamikę kontroli i nadzoru.

Podobnie kwestia oszczędności na opłatach telefonicznych. Nie pójdziemy tu przecież po linii zaoszczędzenia wydatków przez redukowanie ilości czynnych aparatów telefonicznych i ograniczenie tej ilości, np do jednego lub dwóch aparatów telefonicznych na każdym piętrze gmachu urzędowego lub do gabinetów kierowników. Posunięcie takie byłoby wprawdzie łatwe formalnie do przeprowadzenia i pod względem budżetowo-finansowym pozornie efektywne, w konsekwencjach ostatecznych jednak szkodliwe. Cofałoby ono administrację wstecz. Telefon jest nowoczesnym i sprawnym środkiem pra-

cy, nieporównanie szybszym od korespondencji. Przy pełnym i konsekwentnym wykorzystaniu zastępuje zbędną pisaninę, zużycie ilości materiałów piśmiennych i trudu wielu osób, np. referenta, aprobanta, maszynistki, rejestratora, ekspedienta, woźnego itd.

Wydaje się bezspornym, że telefonów u nas jest wciąż jeszcze za mało, a i wykorzystanie istniejących jest jeszcze niedostateczne.

Nieodparte postulaty modernizacji i usprawnienia metod pracy administracyjnej nie dadzą się zrealizować bez zwiększenia liczby połączeń i aparatów telefonicznych, tym bardziej więc trudno te aparaty redukować. Czyż można np. uważać za normalne warunki pracy tego starostwa grodzkiego w stołecznym mieście Warszawie, w którym nawet wicestarosta nie posiada w swoim pokoju telefonu, lecz korzysta z aparatu wspólnego dla całego starostwa (prócz aparatu przełącznikowego w gabinecie starosty), a ten aparat telefoniczny znajduje się w sali przechodniej, w której pracuje kilka osób, gdzie panuje ciągły ruch i gwar? Albo, czy odpowiada wymaganiom racjonalnej organizacji pracy brak aparatu telefonicznego w kasie urzędu, zatrudniającego wiele setek pracowników i rozmieszczonego w kilku gmachach? Uwagi te nie oznaczają jednak, że na tych środkach łączności nie można w ogóle zaoszczędzić. Bo jeżeli np urząd administracyjny pozakładał kiedyś i dziś wciąż opłaca aparaty telefoniczne w prywatnych mieszkaniach kierowników poszczególnych komórek orgnizacyjnych, to niewątpliwie myśl oszczędnościowa powinna pójść po linii skasowania takich aparatów, oczywiście z wyjątkiem tych, które w danych warunkach znajdują rzeczywiste uzasadnienie w konieczności ach służbowych. Albo np. jeżeli pewien zespół urzędów miałby nadawać w ciągu określonego czasu codziennie telefonogramy do władzy przełożonej w pewnej aktualnej sprawie, a równocześnie wysyłać do tej samej władzy i w tejże sprawie doniesienia pisemne, które by trafiały do rąk właściwego referenta jednocześnie z telefonogramami, to nadawanie tych telefonogramów byłoby oczywistym przejawem marnotrawstwa, nie tylko kosztów, ale także trudu pracowniczego i czasu. Wypada mi zauważyć, że przykład ten pochodzi z bardzo niedawnej przeszłości i występował niejednokrotnie.

Weźmy inną ilustrację zapobiegliwości oszczędnościowej, jaka w bieżącej praktyce winna cechować pracownika. Wiadomo, że typowe druki lub odbitki wysyłanych masowo pism sporządzamy tylko w ilościach niezbędnych, by nie tworzyć nadmiernych zapasów, które w administracji publicznej, gdzie nie ma przecież nic niezmiennego, szybko mogłyby się stać kłopotliwą makulaturą. Stąd istnienie stałych rozdzielników ilościowych dla pism okólnych, wysyłanych do określonej ilości odbirców określonego typu. Ale zdarza się, że poszczególne pisma okólne powinny być wysyłane do tych samych odbiorców w większej ilości egzemplarzy, potrzebnej dla obdzielenia innych

jednostek administracyjnych. Jeżeli więc referent sprawy w urzędzie wysyłającym potrzeby tej nie uwzględni i nie wyda kancelarii odpowiedniej dyspozycji, wówczas urzędowi odbiorczemu nie pozostanie nic innego, jak tylko przepisanie i powielenie pisma we własnym zakresie, co oczywiście łączy się ze stratą czasu, trudu i materiału. Zapobieżenie tej stracie jest obowiązkiem referenta sprawy. Te same przesłanki powinien referent wziąć pod uwagę w przypadku, gdy zorientuje się, że jego własny urząd będzie wcześniej lub później potrzebował pewnej ilości odbitek jakiegoś pisma, potrzebnego narazie w mniejszej ilości egzemplarzy.

Co się tyczy oszczędności pozornych, to niejednemu już urzędowi i niejednemu pracownikowi dały się one we znaki. Najczęściej pochodzą one z szukania oszczędności na drodze tańszych zakupów. Taniość ta nie zawsze bywa dość dokładnie skalkulowana. Kupuje się wprawdzie materiały tańsze, ale za to gorsze gatunkowo i mniej wydajne lub trudniejsze w użytkowaniu, co w rezultacie równoważy krótkofalową oszczędność lub nawet ją przekracza ze stratą dla kupującego.

Najczęściej jednak możliwości realnego zaoszczędzenia wydatków są wyraźne i nie nastręczają wątpliwości co do potrzeby i sposobu ich wykorzystania. Tak samo wyraźne bywają przeważnie objawy marnotrawstwa.

Do niedawna można było obserwować w biurach drobny wprawdzie pozornie w skutkach finansowych, ale znamienny swą wyrazistością i znaczeniem wychowawczym następujący przykład marnotrawstwa. Kolega odbiera telefon od nieobecnego pracownika i notuje numer telefonu, ewentualnie też nazwisko rozmówcy, na chwyconym w pośpiechu czystym arkuszu papieru. Po powrocie kolegi podaje mu tę notatkę do wiadomości, a arkusz zgniata w kulkę i wrzuca do kosza. Wydaje się, że nie ryzykuję, sądząc, iż z koszów naszych urzędów wyrzucono dotąd na śmietniki całe pociągi papieru, nadającego się jeszcze do zapisania.

Rozważając kwestię sposobów uzyskiwania oszczędności, nie można pominąć milczeniem potrzeby czuwania nad tym, by nie zachodziły w tych samych jednostkach administracyjnych dysproporcje między szczerymi i konsekwentnymi wysiłkami oszczędnościowymi w drobiazgach, a lekkim wydawaniem dużych sum w poszczególnych przypadkach li tylko wskutek niedbalstwa lub niegospodarności. Dosadny przykład takiej dysproporcji podała niedawno Wanda Odolska w felietonie radiowym z cyklu „Sprawy i ludzie". Autorka felietonu zestawiła usilną i nieustanną troskę personelu kancelaryjnego pewnej instytucji o 100%-we wykorzystanie każdego kawałka papieru lub każdego arkusza kalki maszynowej w cenie kilkunastu złotych, z jednorazowym wydatkowaniem stu kilkudziesięciu tysięcy złotych na kapitalne pokrycie przeciekającego dachu na domu miesz-

kalnym tejże instytucji. Ten duży wydatek byłby się był ograniczył do kwoty dziesięciu tysięcy złotych, gdyby wydział gospodarczy instytucji przeprowadził był naprawę dachu zawczasu, tj. wtedy, gdy uszkodzenie pokrycia było jeszcze minimalne. Należy dodać, że w kalkulację rozmiarów szkody, jaką interesowi publicznemu wyrządził dany wydział gospodarczy, należy włączyć także wielomiesięczną udrękę tej rodziny pracowniczej, nad której głowami dach przeciekał i hałasował wicher miotający zrywanymi płatami blachy. Nieustanne, ustne i pisemne przedstawienia pracownika nie były zdolne przebić pancerza biurokratycznego kunktatorstwa „kompetentnego czynnika". Czynnik ten poruszył się dopiero wtedy, gdy tym jednym swoim ruchem musiał zburzyć zdobycze ciągłego starania i trudu oszczędnościowego dziesiątków pracowników kancelaryjnych. Któż z nas nie zna przykładów podobnych dysproporcji? Wiemy np., że niektóre pomieszczenia (zwłaszcza ich ściany) są konserwowane (np. malowane) często i starannie, gdy w innych wciąż brak niezbędnego zabezpieczenia lub niszczenia niepomalowane ani razu instalacje żelazne itd. przecież rozumiemy, że w jednolitej, planowej gospodarce na takie dysproporcje nie powinno być miejsca. I sądzę, że istnieje na nie rada: aktywny, kompetentny i skuteczny nadzór, idący w parze z przykładnymi konsekwencjami za niedbalstwo, niegospodarność, marnotrawstwo, biurokratyzm. Musimy się zdobyć na odwagę piętnowania tego wszystkiego, co nas hamuje na drodze do zdrowego postępu i rozwoju.

V.

Powyższe przykłady zdają się dość jasno wskazywać na potrzebę ustanowienia w każdej jednostce administracyjnej czy gospodarczej organu, któryby koncentrował w swym ręku bieżącą troskę o racjonalne wprowadzenie systemu oszczędzania i o realizację konkretnego planu oszczędnościowego, a z tej racji miał prawo wglądu w wykonanie budżetu, docieranie do wszystkich miejsc pracy tak we własnym urzędzie, jak w urzędach podległych, czynienia tam spostrzeżeń, prostowania niewłaściwego postępowania, doraźnego udzielania instrukcji, a nawet wstrzymywania decyzji, sprzecznych z właściwym kierunkiem ruchu oszczędnościowego i stawiania wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzyby się temu ruchowi świadomie lub nieświadomie przeciwstawiali.

Oczywiście w dużych urzędach taki „komisarz oszczędnościowy" nie wystarcza. Tam w każdej komórce organizacyjnej powinien być jeden z pracowników wyznaczony do tego, by z ramienia kierownika komórki organizacyjnej dopilnowywał prawdziwie oszczędnościowego trybu i sposobu pracy. Powinien on mieć prawo prostowania bezpośrednio lub pośrednio wszelkich skrzywień i niedociągnięć w realizacji programu oszczędnościowego. Powinien również opie-

kować się inicjatywą oszczędnościową pracowników i rozwijać ją. Spełniłby zarazem bieżące funkcje łącznikowe komórki organizacyjnej z komisarzem oszczędnościowym urzędu.

Komisarz oszczędnościowy powinien inicjować odbywanie od czasu do czasu narad z możliwie szerokim i aktywnym udziałem wszystkich zainteresowanych czynników, a przede wszystkim przedstawicieli samych pracowników, celem omówienia wyników realizacji planu oszczędnościowego i sposobów pogłębienia systemu oszczędzania.

Zagadnienie oszczędzania powinno być również omawiane na wewnętrznych zebraniach w poszczególnych komórkach organizacyjnych.

VI.

Z przedstawionych wyżej uwag widać, że metodą przewodnią, według której powinny się kształtować wszelkie poczynania oszczędnościowe, jest metoda analizy, którą możnaby też w danym przypadku — z uwagi na momenty budżetowo-finansowe — nazwać metodą kalkulacji.

Każde zamierzenie oszczędnościowe powinno być poddane dokładnej analizie z punktu widzenia celowości czyli realnych potrzeb i możliwości w danych warunkach administracyjnych i gospodarczych. A celowość ta nie powinna być tylko mierzona miarą doraźnych osiągnięć budżetowo-finansowych, lecz oceniana w odpowiednio szerokiej perspektywie czasu, miejsca i warunków. Zarazem każde zamierzenie oszczędnościowe powinno być — o ile możności — skalkulowane pieniężnie, t. j. wyrażone w kwocie, o jaką mają się w określonym czasie zmniejszyć wydatki budżetowe. Jeśli skalkulowanie to nie jest możliwe od razu, co na pewnych odcinkach pracy w administracji publicznej niewątpliwie będzie występowało, to powinno ono być dokonane później, choćby dla podsumowania w przyszłości wyników zastosowania „systemu O". Oczywiście istnieje w administracji publicznej sporo dziedzin takich, gdzie nawet największy wysiłek oszczędnościowy, jeśli idzie o oszczędność czasu i trudu ludzkiego, nie da się w ogóle wyrazić finansowo. Okoliczność ta jednak nie osłabia znaczenia „systemu O" i naszych w związku z tym obowiązków, jeśli mamy ten system pojmować tak szeroko, jak można i jak trzeba go pojmować i realizować.

Warto przypomnieć, że tego rodzaju metoda analityczno-kalkulacyjna jest jedną z podstawowych metod naukowej organizacji pracy, t.j. tej nowoczesnej dyscypliny ekonomii stosowanej, która ustala najskuteczniejsze zasady gospodarnego, wydajnego działania. „Analiza" mianowicie występuje jako jeden z pięciu elementów t. zw. „cyklu organizacyjnego", którego stosowanie przenika dziś coraz szerzej i głębiej do administracji publicznej. Jak widzimy, przenika ono także do zagadnienia oszczędzania w administracji publicznej.

VII.

Sądzę, że ze względów społecznych, wychowawczych i przyszłościowych w ogóle, a więc ze względów zasadniczych, polem, na którym przede wszystkim i z największą konsekwencją należy wprowadzać system oszczędzania w jednostkach administracji publicznej, jest organizacja pracy biurowo-administracyjnej.

Pole to nie jest bynajmniej najwdzięczniejsze dla tego rodzaju akcji, ani w sensie łatwości przeprowadzenia reform, ani w sensie uchwytnych i wymiernych efektów. Nie mniej w ustroju socjalistycznym, u progu którego stoimy, a w którym właściwy stosunek administracji publicznej do społeczeństwa jest sprawą zasadniczą, i w którym zasada celowości i ekonomii przeplata się na każdym kroku z zasadą społecznej treści i przestrzegania linii klasowej — programowe działanie oszczędnościowe powinno być skierowane przede wszystkim na istotne przeobrażenie dotychczasowych metod tej pracy, która najczęściej i najgłębiej wchodzi w życie szerokich rzesz obywateli, i na podstawie której kształtują oni swój stosunek do administracji publicznej, t. j. właśnie pracy biurowo-administracyjnej. Powinniśmy przy tym możliwie szeroko wykorzystać wskazania nauki organizacji i kierownictwa, która uczy pojmować oszczędność jaknajpełniej, jako oszczędność czasu, pracy ludzkiej, środków, materiałów i innych kosztów, a która poza tym za zorganizowane działanie uważa tylko działanie planowe.

To też pod tym właśnie kątem widzenia, czyli wcielania w życie haseł oszczędnościowych, należy przeanalizować głęboko przede wszystkim takie kwestie organizacyjne w administracji publicznej, jak: struktura organizacyjna aparatu, podział pracy, dekoncentracja decyzji i niektórych prac ze stanowiska sprawności obslugi i szybkości postępowania, koncentracja czynności jednorodzajowych lub pokrewnych, koordynacja pracy, ciągła racjonalizacja, modernizacja, mechanizacja, normalizacja czynności i środków pracy, terminowość działania, eliminacja czynności zbędnych — głównie w zakresie korespondencji, sprawozdawczości (której rozrost przybiera nieraz rozmiary zastraszające), rejestracji, ewidencji i dokumentacji, — wyprostowanie krzywizn i skrócenie dróg obiegu spraw, zbliżenie referenta do interesanta, usamodzielnienie pracowników, pełne wykorzystanie pracownika bez przeciążania go, z zachowaniem równomierności obciążenia w zespole, dobór pracowników, ich szkolenie, specjalizacja, kontakt z terenem, rugowanie nieróbstwa i niedbalstwa, twarda walka z zacofaniem i bezmyślnością, z bakcylem biurokratyzmu, walka ze zmorą formalistyki, rozwój współzawodnictwa pracy, uszlachetnienie atmosfery pracy i współpracy, podniesienie kultury społecznej i osobistej pracowników itp., wreszcie odpowiednio wysoki poziom nadzoru i kontroli.

Gruntowne, wszechstronne i śmiałe przeanalizowanie tych wszystkich kwestii powinno doprowadzić do konsekwentnych, realnych wniosków i do nie mniej zdecydowanych poczynań, których aspekt będzie w równym stopniu ogólno-usprawnieniowy, jak oszczędnościowy. Dopiero te drogi przestawią nas psychicznie, zmienią nasze dotychczasowe poglądy i przyzwyczajenia, przeobrażą nasz dotychczasowy system pracy i wdrożą nas w prawdziwie nowy styl pracy biurowo-administracynej, styl taki, jakiego oczekuje od nas społeczeństwo i Państwo. Nikt nam wtenczas nie zarzuci, że umiemy urzędować, ale nie umiemy pracować. A stając się mistrzami pracy, staniemy się zarazem mistrzami oszczędności.

Już bliska przyszłość wykaże, czy potrafimy zdobyć się na niezbędną śmiałość oraz na tak duży powszechny i zharmonizowany wysiłek, jak tego wymaga postawione nam zadanie, czy nie utkniemy po drodze na dyskusjach i rozwiązaniach papierowych, czy reforma nie skończy się na lękliwyh lub nieudanych próbach albo zgoła na hasłach. Miejmy nadzieję, że zadanie wykonamy całkowicie.

MGR. ANTONI MARCZEWSKI

UPORZĄDKOWANIE REJESTRACJI STANU CYWILNEGO.

Zagadnienie rejestracji stanu cywilnego w Polsce przedwojennej było dziedziną całkowicie niedocenianą i zaniedbaną przez ówczesne czynniki rządzące. Prowadzono wprawdzie od czasu do czasu dyskusje w kołach prawniczych na temat konieczności ujednolicenia przepisów o rejestracji stanu cywilnego, lecz dyskusje te nie spowodowały wydania aktu ustawodawczego, któryby skodyfikował względnie unowocześnił i dostosował do potrzeb życia przestarzałe przepisy zaborcze.

Dlatego też mimo całą absurdalność w odrodzonym po pierwszej wojnie światowej Państwie Poskim aż do upadku hitleryzmu regulowały tak ważną dla państwa i obywateli dziedzinę stosunków osobistych przepisy, wydane w końcu 18 wieku oraz najnowsze z 19 w. i początku wieku 20-go.

Tego rodzaju stan rzeczy stwarzał nieraz sytuacje, że rozstrzygnięcie poważniejszej kwestii z dziedziny rejestracji stanu cywilnego, powstałej na tle warunków życia powojennego, wymagało interpretacji jakiegoś dekretu, rozporządzenia, czy też patentu cesarskiego, np. z 1913 r., oraz studiowania komentarzy względnie wyroków Austriackiego Trybunału Administracyjnego lub opinii rosyjskiego senatu. W rezultacie powstałe zagadnienie nie mogło być nieraz pozytywnie rozstrzygnięte wobec tego, że przepisy zaborcze nie przewidywały konkretnego przypadku. Zresztą nie mogło być inaczej, jeżeli w zakresie rejestracji stanu cywilnego obowiązywał do czasu wydania prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 272 z 1945 r.) oraz przepisów związkowych, na terenie każdego b. zaboru szereg różnorodnych norm, z których najstarszymi, o ile chodzi o zabór austriacki, były: uniwersał z dnia 20 lutego 1784 r. w sprawie metryk chrztu, ślubów i pogrzebów (Józ. zb. ust. IV Nr 113), patent cesarski z dnia 21 lutego 1784 r. „jakim sposobem metryka zapisana być ma przy oglądaniu trupów" (Piller 1784 r., str. 36), patent z dnia 16 października 1787 r. o warunkach wymaganych przy zapisywaniu ojca nieślubnego (Zb. u. Nr 733), dekret

kancelarii nadwornej z dnia 27 kwietnia 1812 r. o zapobieganiu nieprawidłowościom w metrykach chrztu (Zb. p. p.XXXV Nr 59).

Do chwili wejścia w życie nowego prawa o aktach stanu cywilnego na terenie Małopolski obowiązywało aż 62 odrębnych przepisów pod nazwą „patentów cesarskich", dekretów kancelarii nadwornej, rozporządzeń ministerialnych i rozporządzeń gubernialnych, które zostały uchylone (p. art. VI przepisów wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego — Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 273 z 1945 roku). Uchylona również została węgierska ustawa z 1894 r. o metrykach państwowych, obowiązująca na Spiszu i Orawie.

Na terenie b. Królestwa Kongresowego najstarszym przepisem z zakresu rejestracji stanu cywilnego był dekret Króla Saskiego z dnia 23 lutego 1809 r. (Dz. pr. Ks. Warsz. T. I, str. 195). W późniejszym czasie były wydane postanowienia Ks. Namiestnika z dnia 14 stycznia 1817 r. (Dz. pr. t. III, str. 23), z dnia 28 września 1824 roku (Dz. pr. t. IX, str. 62) i z dnia 3 listopada 1825 r. o utrzymywaniu i prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego (Dz. pr. t. XI, str. 15). Ponadto na tym terenie obowiązywał Kodeks Cywilny Król. Polskiego z 1825 r., prawo małżeńskie z 1836 r. oraz szereg rozporządzeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowień Komitetu Urządzającego, wreszcie — rozporządzeń carskich Ministrów Spraw Wewnętrznych. Na obszarach, wchodzących poprzednio w skład b. cesarstwa rosyjskiego, obowiązywały przepisy, zawarte w tomie IX ks. II oraz w tomie XI cz I, ks. I Zwodu Praw.

Świecka rejestracja stanu cywilnego była prowadzona tylko na obszarze b. zaboru pruskiego w myśl ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. (Dz. U. Rzeszy str. 23) oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy z dnia 25 marca 1899 r. (Dz. U. Rzeszy str. 225). Oprócz wspomnianej ustawy obowiązywały później wydane przepisy niemieckie regulujące zagadnienia związane z rejestracją stanu cywilnego, jak np. rozporządzenie Rady Związkowej z dnia 25 listopada 1915 roku o odtworzeniu zniszczonych rejestrów stanu cywilnego (Dz. U. Rzeszy, str. 779), rozporządzenie Rady Związkowej z dnia 18 stycznia 1917 r. o rejestracji urodzeń i zgonów obywateli niemieckich zagranicą (Dz. U. Rzeszy, str. 55) i szereg innych przepisów.

Charakterystyczną cechą dawnych przepisów było niejednolite ujmowanie i regulowanie pewnych zagadnień, dotyczących rejestracji stanu cywilnego. Np. na obszarze b. zaboru austriackiego duchowni Kościoła Starokatolickiego byli uprawnieni do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1877 r. (Dz.U.P. austr. Nr 100), natomiast nie posiadali takiego uprawnienia w pozostałych zaborach, ponieważ Kościół Starokatolicki był wyznaniem prawnie uznanym tylko w b. zaborze austriackim.

Rejestracja stanu cywilnego osób, należących do wyznania mojżeszowego, była prowadzona inaczej w każdym z trzech b. zaborów. W b. zaborze austriackim obowiązywało rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 r. o prowadzeniu metryk izraelitów oraz specjalna instrukcja, ogłoszone w dniu 14 września 1876 r. (Dz. U. Kraj. Nr 55). W myśl tego rozporządzenia do prowadzenia metryk były uprawnione urzędy izraelickie, na których czele stały osoby świeckie lub rabini. Urząd prowadził księgi stanu cywilnego w myśl przepisów instrukcji, wydawał z nich wypisy i wykonywał wszelkie czynności, wchodzące w zakres obowiązków urzędników stanu cywilnego. W b. Królestwie Kongresowym nie istniały specjalne urzędy na wzór urzędów w b. zaborze austriackim. Księgi stanu cywilnego dla osób wyznania mojżeszowego były prowadzone w gminach miejskich, wiejskich i Komisariatach Policji. Rabini prowadzili t. zw. księgi przedmetrykalne, które nie posiadały charakteru ksiąg stanu cywilnego. W b. zaborze pruskim rejestracja stanu cywilnego osób wyznania mojżeszowego była dokonywana na ogólnych zasadach w urzędach stanu cywilnego w myśl cytowanej ustawy z dnia 6 lutego 1875 roku. Na obszarach należących poprzednio do b. ces. rosyjskiego, akta stanu cywilnego dla osób wyznania mojżeszowego prowadzili rabini rządowi w charakterze urzędników stanu cywilnego.

Kwestia bezwyznaniowości i rejestracja stanu cywilnego osób, nie należących do żadnego prawnie uznanego Kościoła była uregulowana tylko na terenach b. zaboru austriackiego i pruskiego. W b. Kongresówce oraz na obszarach, wchodzących poprzednio w skład b. cesarstwa rosyjskiego, zagadnienie bezwyznaniowości nie było uregulowane żadnym aktem prawnym.

Instytucja nadania nazwiska dziecku przez męża matki była znana jedynie ustawodawstwu na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu cywilnego niemieckiego z 1896 roku.

Księgi stanu cywilnego były prowadzone na terenach b. Kongresówki i zaboru pruskiego w języku polskim w dwóch egzemplarzach, z których jeden (pierwopis) pozostawał w urzędach parafialnych i urzędach stanu cywilnego, a drugi (wtóropis) był przesyłany do archiwum sądowego.

Na terenie zaboru austriackiego księgi stanu cywilnego wyznań rz.-katolickiego i gr.-katolickigeo były prowadzone w języku łacińskim w dwóch egzemplarzach. Jeden z egzemplarzy (pierwopis pozostawał w urzędzie parafialnym, a drugi (wtóropis) był przesyłany nie do archiwum sądowego, lecz do Kurii Biskupiej.

Przytoczone przykłady stwierdzają, że przepisy z zakresu rejestracji stanu cywilengo były zbiorem postanowień chaotycznych, regulujących istotne dla państwa i obywateli zagadnienia w sposób

odmienny w zależności od terenu i nie odpowiadający duchowi czasu. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju przepisy musiały ustąpić miejsca nowemu i jednolitemu systemowi rejestracji stanu cywilnego. System ten ujęty został w nowym prawie o aktach stanu cywilnego (Dz. Ust. R. P. Nr 48, poz. 272 z 1945 r.) oraz przepisach związkowych.

Należy podkreślić, że to, czego nie dokonano w okresie dwudziestu lat po pierwszej wojnie światowej, zostało zrealizowane w ciągu kilku miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej. Od stycznia 1946 r., t. j. od chwili wejścia w życie nowego prawa o aktach stanu cywilnego oraz przepisów wprowadzających to prawo, które należy zaliczyć do ważniejszych aktów polskiego ustawodawstwa powojennego, przestały istnieć różnice dzielnicowe w ujmowaniu i rozstrzyganiu zagadnień, związanych z ustalaniem stanu cywilnego obywateli, a ich miejsce zajęły jednolite na całym obszarze Państwa zasady, będące wyrazem potrzeb obywateli i ducha demokracji ludowej.

Mówiąc o nowym prawie o aktach stanu cywilnego należy wymienić również wiążące się z nim przepisy, a mianowicie: prawo małżeńskie i przepisy wprowadzające to prawo (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 270 i 271 z 1945 r.), dekret w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu (Dz. U. R. P. N r40, poz. 226 z 1945 roku), prawo rodzinne i przepisy wprowadzające to prawo (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 52 i 53 z 1946 r.), prawo opiekuńcze i dekret o postępowaniu przed władzą opiekuńczą (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 135 i Nr 22, poz. 140), dekret o uznaniu ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 51 z 1947 roku), dekret o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich (Dz. U. R. P. Nr 65, poz 392 z 1947 r.), rozporządzenie wykonawcze do prawa o aktach stanu cywilnego i przepisów wprowadzających to prawo (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 304 z 1945 r.), dekret o zmianie prawa o aktach stanu cywilnego i przepisów wprowadzających to prawo (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 252 z 1948 r.), rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 422 z 1947 roku), rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 13 maja 1947 r. o przyznaniu mocy dowodowej księgom, przeznaczonym do rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów, prowadzonym przez Polski Narodowy Kościół Katolicki oraz przez Polski Kościół Starokatolicki (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 203 i 204 z 1947 r.), rozporządzenie w sprawie współdziałania urzędników stanu cywilnego z władzą opiekuńczą oraz w sprawie treści aktu uznania i nadania nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu przez męża matki (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 217 z 1947 r.), rozporządzenie w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludno-

ści (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 7 z 1948 r.), rozporządzenie o taryfie opłat za czynności urzędów stanu cywilnego i władz nadzorczych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 150 z 1948 r.), rozporządzenie w sprawie sporządzania odpisów ksiąg stanu cywilnego, spisanych w obcym języku (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 396 z 1948 r.) i zarządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, wydane w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej o sporządzaniu aktów zejścia osób wojskowych poległych lub zmarłych z ran wskutek działań wojennych (Dz. Urz. M. A. P. Nr 13 z dnia 22 września 1947).

W celu uwidocznienia doniosłości zmian w zakresie rejestracji stanu cywilnego, powstałych w związku z wprowadzeniem w życie nowych przepisów, niezbędnym jest omówienie poszczególnych zagadnień.

Rejestracja urodzeń.

Urodzenie dziecka winno być zgłoszone urzędnikowi stanu cywilnego w ciągu dwóch tygodni, celem sporządzenia aktu urodzenia (art. 58 prawa o aktach stanu cywilnego). Termin zgłoszenia urodzenia jest nieco dłuższy od terminów poprzednio obowiązujących. Np. w b. Kongresówce zgłoszenie winno było być dokonane w ciągu ośmiu dni od przyjścia na świat dziecka (art. 95 Kod. Cyw. K. P.). Obowiązek zgłaszania urodzeń dotyczy również dzieci, które urodziły się nieżywe lub zmarły przy porodzie.

Zgłoszeń o urodzeniu dziecka winni dokonać: 1) ojciec, 2) położna, która była obecna przy porodzie, 3) lekarz, który był obecny przy porodzie, 4) każda inna osoba, która była obecna przy porodzie lub wie o porodzie na podstawie osobistego przekonania się o tym, 5) matka dziecka, skoro tylko stan zdrowia na to jej pozwoli.

Zgłoszenia dokonywane są ustnie. Na piśmie mogą być dokonywane zgłoszenia przez Milicję Obywatelską, władze wojskowe, dowódców okrętów i statków powietrznych, kapitanów statków handlowych i zakłady publiczne (publiczne kliniki położnicze, szpitale, więzienia itp.).

Ważnym jest przepis, który przewiduje, że osoby zobowiązane do dokonywania zgłoszeń, mogą się wyręczać pełnomocnikami szczególnymi (art. 52). Przepis ten posiada praktyczne zastosowanie w przypadkach, gdy z miejscowości, w której dziecko się urodziło, zostało ono przewiezione do innej miejscowości przed sporządzeniem aktu urodzenia. W tych przypadkach osoba zobowiązana do zgłoszenie urodzenia w urzędzie stanu cywilnego, w którego obwodzie fakt urodzenia nastąpił (art. 26 ust. (1), nie mogąc dokonać tego obowiązku osobiście, może upoważnić inną osobę do zastąpienia siebie w urzędzie.

Nowe prawo o aktach stanu cywilnego nie nakłada na osobę zgłaszającą urodzenie, obowiązku nadawaniu dziecku imienia przy

sporządzaniu aktu urodzenia. Imię dziecka może być podane urzędnikowi stanu cywilngeo przez każdego z rodziców w ciągu trzech miesięcy od sporządzenia aktu. Po upływie tego terminu urzędnik stanu cywilnego wzywa ojca, a w razie jego nieobecności matkę do złożenia oświadczenia w sprawie nadania imienia dziecku w ciągu dwóch tygodni, a po bezskutecznym upływie tego terminu sam nadaje dziecku imię (art. 65 ust. (1).

Osoba, zgłaszająca urodzenie, nie jest krępowana w wyborze imienia dziecka. Może być nadane jakiekolwiek imię z wyjątkiem imienia 1) ośmieszającego, lub nieprzyzwoitego, 2) w postaci skażonej lub zniekształconej, 3) w formie zdrobniałej, chyba, że forma ta usamodzielniła się, 4) w postaci regionalnej, nie używanej na pozostałym obszarze Państwa i 5) którego posiadanie utrudnia współżycie w społeczeństwie (art. 66).

Względem osób, uchylających się od dokonywania zgłoszeń w terminie ustawowym mają zastosowanie sankcje, przewidziane w rozporządzeniu o postępowaniu przymusowym w administracji oraz kary, nakładane w postępowaniu karno-administracyjnym (art. 57 i 90).

Prawo dopuszcza możliwość sporządzenia aktu urodzenia w terminie spóźnionym, o ile zgłoszenie urodzenia nastąpiło z opóźnieniem powyżej trzech miesięcy. Jednakże sporządzenie takiego aktu wymaga z e z w o l e n i a okręgowej władzy nadzorczej nad urzędami stanu cywilnego (Urzędu Wojewódzkiego) wydanego po uprzednim zbadaniu przez nią przyczyny opóźnienia.

Sporządzenie aktu urodzenia może również nastąpić na skutek postanowienia Sądu Grodzkiego, (art. 34 w brzmieniu dekretu zmieniającego prawo o aktach stanu cywilnego), gdy taki akt nie został sporządzony w czasie właściwym i nie można go sporządzić w zwykłym trybie (np. wobec braku osób, zobowiązanych do zgłoszenia urodzenia).

Bardzo ważne postanowienie zawiera przepis art. 29 prawa o aktach stanu cywilnego. Dotyczy on bowiem przypadków, gdy fakt urodzenia nastąpił za granicą, lecz akt urodzenia nie mógł być sporządzony z uwagi na niezorganizowanie w danym kraju rejestracji stanu cywilnego lub zorganizowanie w sposób niedostateczny względnie wadliwy.

Tego rodzaju przypadki miały miejsce w czasie ostatniej wojny w obozach niemieckich, w których izolowani obywatele polscy nie mogli dokonywać rejestracji urodzeń dzieci w urzędach stanu cywilnego, znajdujących się poza obozami, a kiedy wreszcie po upadku hitleryzmu mogli się wydalać z obozów, niemieckie urzędy stanu cywilnego przeważnie były zdezorganizowane. Akta urodzeń takich dzieci mogą być sporządzane w krajowych księgach stanu cywilnego na

zarządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej, wydane na podstawie cyt. art. 29, w urzędach właściwych ze względu na miejsca zamieszkania rodziców po przyjeździe do kraju.

Sam tryb sporządzania aktu urodzenia dziecka, urodzonego w kraju lub za granicą, jest niezwykle prosty. Przy zgłoszeniu dziecka z małżeństwa winien być przedstawiony urzędnikowi stanu cywilnego wyciąg aktu małżeństwa rodziców. Jeżeli przedstawianie takiego wyciągu jest niemożliwe lub połączone z dużymi trudnościami, wzgl. z niewspólmiernie wysokimi kosztami, wystarczającym dowodem pochodzenia dziecka z małżeństwa jest oświadczenie o tym, złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego przez rodziców lub osoby zgłaszające urodzenie.

Szczególną uwagę nowe przepisy zwracają na dzieci nieznanych rodziców w przeciwieństwie do przepisów dawnych, które traktowały takie dzieci, jako zło konieczne. Dawniej dzieci podrzucone nieznanego pochodzenia nosiły do końca życia to piętno, ponieważ z treści aktu urodzenia można było się przekonać, że dziecko jest podrzutkiem. Obecnie w aktach urodzeń dzieci nieznanych rodziców figurują imiona rodziców. W przypadku zaś, gdy pieczę nad dzieckiem objęli wspólnie małżonkowie, w akcie urodzenia dziecka wymienia się oprócz ich imion, jako rodziców, również nazwiska rodowe mężatki, jak nazwisko rodowe matki (art. 63 ust. (3) prawa o aktach stanu cywilnego w brzmieniu cyt. dekretu z dnia 28. VII. 1948 r.).

Kwestia uznania dziecka przez ojca naturalnego została uregulowana w ten sposób, że może być ono dokonane w każdym urzędzie stanu cywilnego bez względu na to, czy akt urodzenia został sporządzony. Dziecko może być również uznane poza urzędem stanu cywilnego, a mianowicie — przed władzą opiekuńczą, notariuszem lub w rozporządzeniu ostatniej woli (art. 64 § 2 pr. rodzinnego). Dziecko uznane przez ojca ma stanowisko prawne dziecka z małżeństwa (art. 68 cyt. prawa).

W razie przysposobienia, dokonanego wspólnie przez małżonków, w akcie urodzenia przysposobionego zastępuje się dane dotyczące rodziców dziecka danymi personalnymi przysposabiających, z wyjątkiem tych przypadków, w których strony w akcie przysposobienia wyłączyły powyższy skutek (art. 69 ust. (2) i (3) prawa o aktach stanu cywilnego w brzmieniu dekretu z dnia 28. VII. 1948.).

Rejestracja małżeństw.

Kwestia zawierania małżeństw jest rozwiązana w nowych przepisach w sposób życiowy, wykluczający zbędną formalistykę i biurokratyzm.

Jednym z największych ułatwień dla osób, zamierzających wstąpić w związek małżeński, jest możność zawarcia małżeństwa

w każdym urzędzie stanu cywilnego z pominięciem obowiązujących dawniej zapowiedzi, które nie są przewidziane w obecnych przepisach. Warunkiem, od którego uzależnia się zawarcie małżeństwa, jest udowodnienie stanu wolnego przyszłych małżonków. Ponadto wymagane jest złożenie urzędnikowi odpisów skróconych aktów urodzenia. O ile istnieją trudności w złożeniu wymaganych dokumentów, można zwrócić się do Sądu Grodzkiego o zwolnienie z obowiązku ich złożenia. Przed sporządzeniem aktu małżeństwa, kobieta, wstępująca w związek małżeński może oświadczyć urzędnikowi stanu cywilnego, że zachowuje swe nazwisko rodowe i przybiera nazwisko męża do swego rodowego.

W przypadkach, gdy fakt małżeństwa nastąpił za granicą i aktu małżeństwa nie sporządzono z powodu nieprowadzenia w danym kraju rejestracji stanu cywilnego, względnie prowadzenia jej w sposób wadliwy lub niedostateczny, akt małżeństwa może być sporządzony w kraju w trybie art. 29 prawa o aktach stanu cywilnego na zarządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej.

Nowe prawo polskie uznaje ważność rozwodów, udzielonych przez władze radzieckie obywatelom polskim w okresie czasu od dnia 1 września 1939 r. do dnia 29 stycznia 1946 r. na obszarach, które znalazły się w granicach Z.S.R.R., oraz ważność małżeństw obywateli polskich, zawartych w formie wyznaniowej w okresie czasu od dnia 1 września 1939 r. do 1 stycznia 1946 r. na obszarze Rzeszy Niemieckiej w granicach z dnia 1 września 1939 r. Ponadto uznana została ważność małżeństw religijnych obywateli polskich, zawartych w czasie okupacji na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego z 1896 r. W myśl cytowanego dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. może być uznana ważność małżeństwa, zawartego przez obywatela polskiego na obszarze Rzeszy Niemieckiej w okresie czasu od dnia 1 września 1939 r. do dnia 1 stycznia 1946 r. przed oficerem łącznikowym w obozie lub przed Komendantem obozu z wyłączeniem Komendantów, mianowanych przez władze niemieckie.

Nowe przepisy zezwalają na sporządzanie aktu małżeństwa w przypadkach zawarcia małżeństwa w kraju i niesporządzenia równocześnie aktu małżeństwa oraz niemożności sporządzenia go w trybie zwykłym. Przypadki takie miały miejsce w czasie powstania warszawskiego, kiedy duchowny udzielił ślubu, i nie mógł sporządzić aktu małżeństwa z powodu braku ksiąg metrykalnych lub innych niezależnych od niego okoliczności. W takich przypadkach akt małżeństwa sporządza się na podstawie postanowienia sądowego, wydanego w trybie art. 34 prawa o aktach stanu cywilnego w brzmieniu cytowanego dekretu z dnia 28.VII.1948 r.

Rejestracja zgonów.

W myśl nowych przepisów zgon człowieka lub znalezienie zwłok należy zgłosić w ciągu 24 godzin urzędnikowi stanu cywilnego w celu sporządzenia aktu zejścia. Pochowanie zwłok może nastąpić dopiero po sporządzeniu aktu zejścia, ponieważ tego wymaga porządek prawny. Jeżeli w nadzwyczajnym przypadku pochowanie zwłok nastąpiło przed sporządzeniem aktu zejścia, późniejsze sporządzenie tego aktu wymaga zezwolenia okręgowej władzy nadzorczej (art. 85 ust. (2) prawa o aktach stanu cywilnego). Akt zejścia może być również sporządzony na podstawie postanowienia sądowego, ustalającego fakt zgonu danej osoby.

Dekret z dnia 29. IX. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 226) ustala tryb postępowania w sprawie uznania za zmarłego i stwierdzenia zgonu. Na podstawie tego dekretu Sąd wydaje postanowienia o uznaniu osoby zaginionej za zmarłą i o stwierdzeniu zgonu, które następnie są wpisywane przez urzędników stanu cywilnego do ksiąg aktów zejścia.

Całość przepisów, dotyczących zgonów, przewiduje obowiązek ich rejestracji, jednakże zawiera postanowienia, które ułatwiają wykonanie tego obowiązku (np. przy zgłoszeniu zgonu należy przedstawić urzędnikowi stanu cywilnego jedynie w miarę możności wypis aktu urodzenia, względnie małżeństwa zmarłego).

Odtwarzanie i ustalanie treści aktów stanu cywilnego.

Szczególnie ważne znaczenie dla obywateli wobec zniszczenia w wielu miejscowościach wskutek działań wojennych ksiąg stanu cywilnego przedstawia możność odtwarzania przez Sądy poszczególnych aktów stanu cywilnego, sporządzonych w księgach krajowych, oraz ustalania treści aktów, sporządzonych za granicą. W przypadku zniszczenia obydwóch egzemplarzy jakiegokolwiek rocznika ksiąg stanu cywilnego Sąd Grodzki na uzasadniony wniosek strony może wydać postanowienie, odtwarzające dany akt, które następnie wpisuje się do ksiąg stanu cywilnego tego obwodu, na którego terenie akt był sporządzony. Sądy Grodzkie ustalają również treść aktów urodzeń i zgonów obywateli polskich, które były sporządzone za granica, gdy zachodzą trudności w ich wydobywaniu, natomiast Sady Okręgowe ustalają treść aktów małżeństwa. Postanowienia sądowe, ustalające treść aktów urodzeń, małżeństw i zgonów, są przesyłane przez Sądy do urzędu stanu cywilnego w Łodzi (Obwód I), który wpisuje je do odrębnych ksiąg stanu cywilnego.

W ten sposób każdy obywatel, nie posiadający wypisu aktu stanu cywilnego, dotyczącego jego osoby, może spowodować wydanie postanowienia o odtworzeniu lub ustaleniu treści tego aktu.

Organizacja i działalność urzędów stanu cywilnego.

Urzędy sanu cywilnego, których działalność opiera się na nowych przepisach o rejestracji stanu cywilnego, zostały uruchomione z dniem 1 stycznia 1946 r.

Przy organizacji urzędów zachodziły duże trudności głównie z powodu braku personelu, który by należycie był obznajmiony z nowymi przepisami. Najmniej trudności przedstawiało zorganizowanie i uruchomienie urzędów na terenie b. Dzielnicy pruskiej, na którym już od 1875 r. obowiązywała świecka rejestracja.

Dzięki jednak odpowiednim zarządzeniom i wyjaśnieniom ze strony Ministerstwa Administracji Publicznej oraz wskazówkom okręgowych władz nadzorczych urzędy rozpoczęły swą działalność w wyznaczonym terminie.

Rzecz prosta, że w pierwszych miesiącach istnienia urzędów niewyszkoleni jeszcze dostatecznie urzędnicy stanu cywilnego, jako ich kierownicy, popełniali pewne błędy, które następnie były korygowane przez władze nadzorcze.

Jak trudnym było zorganizowanie urzędów i uruchomienie aparatu, dostosowanego do nowego systemu rejestracji, może świadczyć ilość powstałych urzędów, która wynosi obecnie 3537 na całym terenie Polski łącznie z Ziemiami Odzyskanymi.

Praca w kierunku postawienia urzędów na odpowiednim poziomie szła szybko naprzód. Już w czerwcu 1946 r. został wydany okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr 25 o wzorowych urzędach stanu cywilnego. W myśl zasad tego okólnika na terenie każdego województwa winien powstać przynajmniej jeden wzorowy urząd, który by przez swą wewnętrzną orgnizację, metody pracy i fachowy personel oddziaływał na inne urzędy, zwłaszcza mniejsze. Ponadto celem powstania urzędów wzorowych była również konieczność systematycznego przeszkalania w nich personelu urzędników z terenu województw oraz szkolenie kandydatów na urzędników.

Szkolenie zapoczątkowane w 1946 r. odbywa się stale według programu ustalonego przez Ministra Administracji Publicznej i pomyślanego w ten sposób, że urzędnicy zapoznają się na kursie szkoleniowym nie tylko z poszczególnymi przepisami prawa, mającymi zastosowanie przy wykonywaniu przez nich czynności urzędowych, lecz również muszą wykonać ćwiczenia praktyczne, co w konsekwencji przyczynia się do usprawnienia ich pracy. W dużym stopniu wpłynęła na podniesienie się poziomu pracy w urzędach Instrukcja dla urzędników stanu cywilnego, ogłoszona w Dz. Urz. M. A. P. Nr 5, poz. 24 z dnia 3 lutego 1949 r. Instrukcja stanowi niezbędny podręcznik dla urzędników stanu cywilnego, gdyż zawiera wskazówki

co do sposobu wykonywania poszczególnych czynności urzędowych, oraz wzory pism, jakimi urzędnicy winni się posiłkować.

Należy nadmienić, że czynności urzędników stanu cywilnego, wykonywane na podstawie nowych przepisów, posiadają znacznie szerszy zasięg, niż czynności, przewidziane w dawnych przepisach, które były mniej skomplikowane i nie nakładały na urzędników takich obowiązków, jakie dla przykładu są niżej przytoczon.e

Współdziałanie urzędów stanu cywilnego z innymi władzami i urzędami.

1. *Współdziałanie z sądami.* Sądy zawiadamiają urzędy stanu cywilnego o swych orzeczeniach w celu dokonania w księgach stanu cywilnego odpowiednich wzmianek dodatkowych o sprostowaniu aktów, zmianie stanu cywilnego osób przez przysposobienie lub jego rozwiązanie, unieważnieniu małżeństw lub ich rozwiązaniu przez rozwód. Ponadto Sądy przesyłają do urzędów stanu cywilnego odpisy prawomocnych postanowień o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu, które wpisuje się do właściwych ksiąg stanu cywilnego. Postanowienia o ustalaniu treści aktów stanu cywilnego, sporządzonych za granicą, Sądy przesyłają do specjalnie wyznaczonego przez Ministra Administracji Publicznej Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi (Obw. I), który wpisuje te postanowienia do odrębnych ksiąg stanu cywilnego.

W związku z przesyłaniem przez Sądy zawiadomień, powodujących konieczność dokonania wzmianek dodatkowych oraz obowiązku wpisywania do ksiąg stanu cywilnego postanowień sądowych, urzędnicy stanu cywilnego zmuszeni są niejednokrotnie prowadzić z sądami korespondencję, mającą na celu ustalenie właściwości urzędów oraz wyjaśnienie pewnych szczegółów, od których jest uzależnione wpisywanie postanowień sądowych do ksiąg. Urzędnicy stanu cywilnego mogą też występować do Sądu Grodzkiego z wnioskami o zwolnienie osób, nieposiadających odpisów aktów urodzenia i zamierzających wstąpić w związek małżeński, od obowiązku przedstawienia takich odpisów w Urzędzie.

2. *Współdziałanie z władzą opiekuńczą.* Sądy, jako władza opiekuńcza, w dużej mierze opierają swą działalność na danych, które im przesyłają urzędnicy stanu cywilnego w związku ze sporządzeniem aktów stanu cywilngeo. Rzecz oczywista, że obowiązek przesyłania zawiadomień do władzy opiekuńczej dotyczy tylko przypadków, wymagających ustanowienia opieki prawnej nad dzieckiem, a więc np. w razie sporządzenia aktu urodzenia dziecka z małżeństwa, jeżeli oboje rodzice zmarli przed sporządzeniem tego aktu dziecka pozamałżeńskiego, jeżeli matka zmarła przed sporządzeniem aktu lub gdy w chwili sporządzenia aktu urodzenia dziecka była ma-

łoletnią, dziecka nieznanych rodziców, oraz w innych przypadkach, szczegółowo wymienionych w rozporządzeniu z dnia 31 maja 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 217).

Zawiadomienia takie urzędnicy stanu cywilnego są obowiązani przesyłać władzy opiekuńczej w ciągu siedmiu dni od dnia wykonania czynności, która jest podstawą zawiadomienia.

3. *Współdziałanie z gminami.* Urzędnicy stanu cywilnego są obowiązani zawiadamiać właściwe gminy co trzy miesiące o wszelkich zmianach, dotyczących sporządzonych aktów, jak sprostowanie jakiejś okoliczności w akcie, zmiana nazwiska, uznanie, zrównanie, uprawnienie, przysposobienie, rozwód, unieważnienie małżeństwa itp. (rozporządzenie z dnia 15. XI. 1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 7 z 1948 r.). Zgodnie z okólnikiem Ministra Administracji Publicznej Nr 62 z dnia 23. XII. 1946 r., biura ewidencji ludności przesyłają właściwym urzędom stanu cywilnego zawiadomienia o każdym przypadku niedokonania zgłoszenia urodenia lub zgonu przez osobę do tego zobowiązaną. W ten sposób zostało nawiązane współdziałanie biur ewidencji ludności z urzędami stanu cywilnego, które ma na celu, aby każdy fakt urodzenia lub zgonu był zarejestrowany w urzędzie. Dlatego też na podstawie otrzymanego z biura ewidencji ludności zawiadomienia o niedokonanym zgłoszeniu urodzenia lub zgonu przez osoby do tego zobowiązane, urzędnicy stanu cywilnego wzywają te osoby, do dokonania zgłoszenia w wyznaczonym przez siebie terminie. W razie niedokonania zgłoszenia mimo wezwania — względem winnych niewypełnienia obowiązku ustawowego stosowane są sankcje karne.

Do obowiązku urzędników stanu cywilnego należy również przesyłanie co miesiąc do gmin wykazu zarejestrowanych zgonów, które następnie są przesyłane do urzędów skarbowych dla celów spadkowych (art. 114 dekretu z dnia 16. V. 1946 r. o postępowaniu podatkowym — Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174).

4. *Współdziałanie z Głównym Urzędem Statystycznym.* Podstawę prac Gł. Urzędu Statstycznego w zakresie statystyki ruchu naturalnego ludności stanowią dane statystyczne, dostarczone przez urzędy stanu cywilnego.

Sprawozdawczość statystyczna urzędów stanu cywilnego, przeznaczona dla potrzeb Gł. Urzędu Statystycznego opiera się na rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 28. X. 1947 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 422). W myśl tego rozporządzenia urzędnicy stanu cywilnego sporządzają na specjalnych formularzach statystycznych kwartalne sprawozdania imienne o zarejestrowanych małżeństwach, urodzeniach i zgonach. Osoby, zgłaszające się do sporządzenia aktów stanu cywilnego, są obowiązane udzielać urzędnikowi stanu cywilnego dodatkowych in-

formacji, nie podlegających wpisowi do ksiąg, a niezbędnych dla celów statystycznych.

Sporządzone formularze imienne są przesyłane w ustalonych terminach do starostw, które po skontrolowaniu dokładności danych, zawartych w formularzach, przesyłają je do Głównego Urzędu Statystycznego.

Zebrane w ten sposób z terenu z całego Państwa formularze imienne przedstawiają ważny materiał dla badań prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny.

Popularyzacja przepisów o rejestracji stanu cywilnego.

Do urzędników stanu cywilnego należy również uświadamianie ludności, z którą się stykają, o konieczności przestrzegania przez nią przepisów o rejestracji stanu cywilnego w imię przede wszystkim jej własnego dobra.

Popularyzacja przepisów jest konieczna, ponieważ zasady, na których opierają się nowe przepisy, nie zawsze mogły być należycie zrozumiane i ocenione przez niektóre osoby ze względu na przyzwyczajenie się do przepisów dawnej rejestracji. Na konieczność popularyzacji nowych przepisów wśród najszerszych warstw społeczeństwa została zwrócona uwaga w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 39 z dnia 18. VI. 1947 r., ze względu na to, że wiele osób zaniedbując dokonywanie w urzędach stanu cywilnego zgłoszeń faktów, wymagających sporządzenia aktów stanu cywilnego, mogło popaść w konflikt z prawem, nie mówiąc już o skutkach ujemnych dla siebie lub swego potomstwa z powodu niesporządzenia aktu wogóle lub sporządzenia w niewłaściwym terminie (np. niemożność sporządzenia aktu urodzenia dziecka z małżeństwa w przypadku, gdy jego rodzice nie zawarli związku małżeńskiego w urzędzie stanu cywilnego).

Popularyzacja przepisów nie może wprawdzie należeć wyłącznie do zadań urzędników stanu cywilnego, lecz bezsprzecznie mogą oni odgrywać poważniejszą rolę w tej dziedzinie z uwagi na rodzaj swych czynności urzędowych. Oprócz urzędników stanu cywilnego popularyzacją nowych przepisów powinny się zajmować czynniki społeczne, a w szczególności — rady narodowe, działacze polityczni i związków zawodowych, nauczycielstwo, prasa codzienna itp.

Jednakże za najistotniejszy czynnik uświadomienia ludności co do korzyści, wynikających z przestrzegania przepisów o rejestracji stanu cywilnego trzeba uznać urzędników stanu cywilnego. Znalazło to wyraz w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 51 z dnia 24. V. 1949 r.

Kontrola urodzeń i zgonów.

W celu zbadania jak się przedstawia rejestracja stanu cywilnego na odcinku urodzeń, Minister Administracji Publicznej zarządził w 1947 r. przeprowadzenie specjalnej akcji w kierunku uporządkowania tego odcinka na podległych mu terenach (z wyjątkiem miast).

Ponieważ sposób przeprowadzenia i wyniki tej akcji mogą być nieznane szerszemu ogółowi, uważam za właściwe podać niektóre szczegóły.

W myśl wspomnianego zarządzenia sołtysi sporządzili w każdej gromadzie wykazy dzieci, urodzonych w okresie czasu od dn. 1.I. 1946 roku do chwili sporządzenia wykazów i przesłali je do urzędów stanu cywilnego. Wykazy te były podstawą zbadania, czy wszystkie figurujące w nich dzieci zostały zarejestrowane w urzędzie stanu cywilnego.

W razie stwierdzenia, że pewna ilość dzieci nie miała sporządzonych aktów urodzenia, urzędnicy stanu cywilnego wzywali osoby, które nie zgłosiły urodzeń, dopełnienia tego obowiązku, w przypadku zaś niezastosowania się do wezwań, stosowali względem opornych sankcje karne, które w rezultacie sprowadzały do sporządzenia aktów urodzenia w terminie spóźnionym.

Akcja ta, prowadzona również na terenie Ziem Odzyskanych, dała pozytywne rezultaty, o ile chodzi o lata 1946—1947.

Obecnie stosownie do zarządzenia Ministra Administracji Publicznej, zawartego w okólniku Nr 51 z dnia 24 maja 1949 r. prowadzona jest akcja uporządkowania rejestracji stanu cywilnego, która obejmuje oprócz odcinka urodzeń, również odcinek zgonów.

Porządkowanie rejestracji urodzeń dotyczy dzieci, urodzonych w okresie czasu od 1. I. 1948 r. do dnia 30. VI. 1949 r. W związku z tym każdy sołtys w swej gromadzie jest obowiązany sporządzić wykazy dzieci, urodzonych w tym okresie i złożyć je we właściwym urzędzie stanu cywilnego. Dostarczony przez sołtysów materiał będzie wykorzystany analogicznie do zasad, ustalonych w celu przeprowadzenia poprzedniej akcji. Poczynając od sierpnia rb., sołtysi będą systematycznie sporządzali co miesiąc wykazy dzieci, urodzonych w poprzednim miesiącu i przekazywali je urzędom stanu cywilnego, co posłuży im za materiał do sprawdzania, czy fakty urodzeń zostały zgłoszone do rejestracji. W ten sposób zapobiegnie się możliwości niezarejestrowania dziecka.

W zakresie uporządkowania rejestracji zgonów będzie położony specjalny nacisk na konieczność przestrzegania przez zarządy cmentarne przepisów o grzebaniu zmarłych, zabraniające chowania zwłok bez zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego o sporządzeniu aktu zejścia. Zarządcy cmentarzy, zezwalający na pochowanie zwłok

bez takiego zaświadczenia, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Z przytoczonego materiału prawnego i faktycznego wynika, że obowiązki urzędnika stanu cywilnego nie polegają wyłącznie na sporządzaniu odnośnych aktów i różnego rodzaju wzmianek dodatkowych oraz przypisków pod aktami, lecz również na wykonywaniu szeregu czynności, związanych z rejestracją stanu cywilnego i będących podstawą dla czynności innych władz i urzędów.. Ponadto urzędnik stanu cywilnego jest jednym z czynników, powołanych do popularyzacji przepisów z zakresu rejestracji stanu cywilnego.

Kierowanie urzędem stanu cywilnego nie jest rzeczą łatwą, gdyż wymaga dokładnej znajomości nie tylko przepisów prawa o aktach stanu cywilnego i przepisów związkowych, lecz także wyrobienia życiowego.

Dlatego też stanowiska urzędników stanu cywilnego należy zaliczyć do nader odpowiedzialnych, jakkolwiek szerszy ogół społeczeństwa nie zdaje sobie może z tego sprawy.

A. KAPULKIN

PLANOWANIE PRACY W ADMINISTRACJI I GOSPODARCE SAMORZĄDU.

W roku ubiegłym została podjęta akcja wprowadzenia planowości w działalności i gospodarce samorządu terytorialnego i włączenia planowej gospodarki samorządowej do ogólnego planu gospodarki narodowej. Akcja ta rozwija się coraz intensywniej, dużo się o niej pisze, dużo się o niej mówi na różnych zjazdach i konferencjach.

Ale w traktowaniu tego zagadnienia mowa jest ciągle o sprawach zasadniczych, o planie sześcioletnim, o planie gospodarczym, o planie inwestycyjnym, o zadaniach samorządu, o hierarchii jego potrzeb itp. Nie poruszono natomiast dotąd drobniejszej może od tamtych, ale — zdaniem moim — również ważnej sprawy, t. j. sprawy samej *techniki pracy* w samorządzie, zaprowadzenia planowości *w pracy organów* związków samorządowych. Chciałbym się zająć tym właśnie zagadnieniem, przy czym zilustruję je na tle doświadczeń Wydziału Samorządowego Wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Inicjatywę w tej dziedzinie podjął on już w listopadzie roku ubiegłego. Początkowo zaprojektowane zostało co miesięczne sprządzanie planów pracy w związkach samorządowych i co miesięczne przedkładanie sprawozdań z ich wykonania. Jednakże kilkumiesięczne doświadczenie wykazało, że ze względu na przewagę zamierzeń i projektów, których wykonanie wymaga dłuższych okresów czasu, oraz przewagę *kwartalnych* okresów sprawozdawczych, jak np. kwartalne sprawozdania z wykonania budżetów, kwartalne zestawienia wymiaru i wpływów podatków komunalnych itp., sporządzanie miesięcznych planów pracy jest niedostateczne, ponieważ w większości wypadków nie mogą one objąć całości zagadnienia. Z tych przyczyn z dniem 1 kwietnia r. b. Wydział Samorządowy Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego wprowadził kwartalne planowanie pracy.

Do dnia 1 kwietnia b. r. planami pracy objęte były jedynie dwa szczeble: wojewódzki i powiatowy. W drugim kwartale planowanie pracy stało się również podstawą działalności zarządów miejskich miast wydzielonych, zarządów gminnych i zarządów miejskich miast niewydzielonych z tym, że plany pracy dla zarządów gmin wiejskich i zarządów miejskich miast niewydzielonych sporządzają narazie wydziały powiatowe, uwzględniając w nich lokalne potrzeby danych związków samorządowych.

Została również wprowadzona pewna inowacja w samej technice sporządzania planów, a mianowicie zamiast omawiania planowanych prac kolejno według przewidzianych statutem organizacyjnym referatów, zastosowano podział tych prac według aktualnych w danym okresie zagadnień. W drugim kwartale wysunęły się np. takie zagadnienia, jak: ustanowienie kolegialnych organów wykonawczych, usprawnienie pracy samorządu terytorialnego, uspołecznienie pracowników związków samorządowych, wprowadzenie oszczędności, przekazanie odpowiednim resortom państwowym, usprawnienie działalności przedsiębiorstw komunalnych, usprawnienie gospodarki na drogach samorządowch, gospodarki lokalowej, gospodarki zakładów dobra publicznego, wykonanie planu finansowego itd.

Plany pracy opracowane są według następującego schematu:

Schemat planu pracy na .... kwartał 194...... r.

L. p.	Cele i zadania	Środki zmierzające do wykonania celu	Wykonawca	Termin wykonania	Podstawa

Planując nową pracę, musimy mieć przede wszystkim ku temu pewne wytyczne. Dlatego też najpóźniej do 1-go dnia miesiąca poprzedzającego dany kwartał, Wydział Samorządowy podaje związkom samorządowym niższego rzędu wytyczne otrzymane z Ministerstwa, bądź też wskazówki własne uzgodnione z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Schemat planu pracy przewiduje m. in. wykonawcę i termin wykonania. Każdy pracownik odpowiedzialny jest za swój odcinek pracy. Odpowiedzialność ta jest tym większa, że wykonawca sam swoją pracę planuje.

Terminy zakreślone w planie muszą być realne i dokładnie przemyślane.

W rubryce następnej umieszczamy datę i numer okólnika względnie zarządzenia, które zleca wykonanie danej pracy, ewentualnie wkazówkę, gdzie należy szukać podstawy (ustawa, rozporządzenie) na której wykonanie pracy się opiera.

Opracowane na podstawie powyższego schematu plany pracy przedkładają wydziały powiatowe i miasta wydzielone Wydziałowi Samorządowemu w terminie do 15 dnia miesiąca poprzedzającego dany kwartał. Plany pracy dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych sporządzają wydziały powiatowe w tymże samym terminie. Wydział Samorządowy plan swój sporządza nie później jak do dnia 10 tegoż miesiąca. Obowiązkiem Wydziału Samorządowego jest przeprowadzenie korekty planów pracy nadsyłanych przez wydziały powiatowe i zarządy miejskie miast wydzielonych

Plany sporządzone wadliwie lub nie obejmujące całokształtu działalności danego związku samorządowego, zwracane są do poprawy lub uzupełnienia.

Korekta przeprowadzana jest w terminie siedmiodniowym od chwili otrzymania planu pracy od podległego związku samorządowego.

Jako przykład, jak powinien wyglądać właściwie sporządzony plan pracy, służyć może wycinek planu pracy na drugi kwartał b. r. Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, dotyczący usprawnienia pracy samorządu terytorialnego, a mianowicie:

Samą technikę sporządzania planów pracy można podzielić na poszczególne etapy. Technika ta ulega również pewnym zmianom w zależności od tego, jakiego związku samorządowego dany plan dotyczy.

W Wydziale Samorządowym Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego przedstawia się ona w sposób następujący:

a) udzielenie pracownikom przez Naczelnika Wydziału wytycznych, otrzymanych z Ministerstwa i W. R. N.,

b) opracowanie projektów planu pracy przez mających ściśle przydzielone sobie sprawy pracowników,

c) zharmonizowanie planu pracy w ramach grup spraw (referatów),

d) zharmonizowanie planu w ramach oddziałów i wydziału,

e) zaopiniowanie planu przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Wojewódzki, czynnik polityczny, społeczny i związkowy,

f) przyjęcie zobowiązań wynikających z planu pracy na ogólnym zebraniu pracowników,

g) zatwierdzenie planu pracy przez Wydział Wojewódzki i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Podobną technikę przy opracowaniu planów pracy stosują Wydziały Powiatowe, a mianowicie:

a) udzielenie pracownikom Wydziału Powiatowego oraz zakładom i przedsiębiorstwom komunalnym wytycznych, otrzymanych z Wydziału Samorządowego,

b) opracowanie projektów planu pracy przez pracowników Wydziału Powiatowego, przedsiębiorstw i zakładów komunalnych,

c) zharmonizowanie planu pracy w ramach przedsiębiorstw i zakładów komunalnych oraz referatów Wydziału Powiatowego,

d) przyjęcie projektów na ogólnym zebraniu pracowników przedsiębiorstw i zakładów komunalnych,

e) zharmonizowanie planu pracy w ramach Wydziału Powiatowego,

f) zaopiniowanie planu pracy przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, czynnik polityczny, społeczny i związkowy,

g) przyjęcie zobowiązań wynikających z planu pracy na ogólnym zebraniu pracowników Wydziału Powiatowego.

Plany pracy dla gmin wiejskich i zarządów miejskich miast niewydzielonych sporządzają wydziały powiatowe z uwzględnieniem przedłożonych przez te związki samorządowe, uzgodnionych uprzednio z radami terenowymi, projektów.

Istotną różnicą pomiędzy planami pracy Wydziału Somirządowego a planami związków samorzadowych hierarchicznie niższych jest to, że środki prowadzące do celu w planie pracy Wydziału Samorządowego stają się w wielu wypadkach celami w planach pracy Wydziału Powiatowego itd. Np. w bieżącym kwartale jednym z zadań Wydziału Samorządowego jest uporządkowanie spraw majatkowych związków samorządowych. Jednym ze środków prowadzących do osiągnięcia tego celu jest zebranie z terenu wykazów majątku ruchomego i nieruchomego. W związku z tym dla Wydziałów Powiatowych celem jest sporządzenie i przesłanie tych wykazów do Wydziału Samorządowego, dla gmin zaś i miast niewydzielonych zebranie i przesłanie Wydziałom Powiatowm odpowiednich danych.

Omawiając technikę sporządzania planów pracy w zarzadach miejskich miast wydzielonych należy stwierdzić, że gospodarka w wielkich miastach wydzielonych jest dla Wydzialu Samorzadowego Urzędu Wojewódzkiego, a nawet i zarządów miejskich tychże miast trudna do opanowania.

Z tego też powodu przedsiębiorstwa i zakłady komunalne opracowują plany pracy samodzielnie, dołączając je następnie do planu pracy odnośnego zarzadu miejskiego.

Przedsiębiorstwa i zakłady komunalne opracowują swe plany na drodze ścisłej współpracy z personelem tak umysłowym jak i fizycznym oraz z czynnikiem społecznym i politycznym. Plany te przyjmowane są przez pracowników na ogólnych zebraniach i zatwierdzane przez rady zakładowe. Poza tym zarządy miejskie opracowują swe plany w podobny sposób, jak Wydział Samorządowy i Wydziały Powiatowe.

Dalszym stadium jest wprowadzenie planu w życie, kontrola nad jego wykonaniem oraz sporządzenie sprawozdania z jego wykonania.

Sprawozdania z wykonania planów pracy gminy wiejskie i miasta niewydzielone przedkładają wydziałom powiatowym w terminie do dnia 10-go miesiąca rozpoczynającego nowy kwartał, zaś wydziały powiatowe i zarządy miejskie miast wydzielonych przedkładają sprawozdania z wykonania swoich planów pracy do dnia 20-go tego miesiąca.

Sprawozdania sporządzane są według następującego schematu:

Schemat sprawozdania z wykonania planu pracy za... kwartał 194... r.

L. p.	Cele i zadania	Sposób wykonania	Rezultat przyczyna (niewykonania)	Wykonawca	Wnioski ogólne

Jak widzimy, pierwsza rubryka jest identyczna z rubryką schematu planu pracy. W zasadzie cele i zadania planu pracy i sprawozdania z jego wykonania pozostają te same, nie zmieniają się w ciągu okresu objętego planem. Inaczej rzecz ma się ze sposobem wykonania, który może być inny, lepszy od początkowo nakreślonego.

L. p.	Cele i zadania	Środki zmierzające do wykonania celu	Wykonawca Odddział — Referent	Termin wykonania	Podstawa
III.		1. Planowanie pracy Z. S.			
		a) kontrola planów pracy nadesłanych z terenu	S. A. Lewkowicz	7 dni od chwili otrzymania z terenu	
		b) kontrola sprawozdań z wykonania planu	,, ,, ,,	,,	
		c) uzgodnienie planów pracy z zamierzeniami Wydziału Samorządowego	,, ,, ,,	cały II kwartał	
		d) lokalizacja planów pracy	,, ,, ,,		
		e) rozszerzenie planowania na gminy		,,	
		1) zwołanie konferencji sekr. Wydz. P		1. 4. 49 r.	
		2) wyjazd w teren pracowników Wydz. Samorządowego celem uczestniczenia w konferencjach wójtów, burmistrzów i sekretarzy gmin.	wg planu wyjazdów	11. 12. i 13. IV	
		2. Współdziałanie z innymi Wydziałami			

L. p.	Cele i zadania	Środki zmierzające do wykonania celu	Wykonawca Oddział — Referent	Termin wykonania	Podstawa
III.		a) informowanie poszczególnych wydziałów, a zwłaszcza Wydziału Inspekcji o zarządzeniach mających charakter ogólny i normatywny,	wszystkie oddziały	cały II kwartał	
		b) korzystanie z protokółów polustracyjnych innych wydziałów w celu zorientowania się w usterkach w pracy związków samorządowych	"	"	
		c) uregulowanie sprawy nadmiernego obciążania związków samorządowych zbędnymi czynnościami administracyjnymi.	"	"	
		3. Zlikwidowanie r-ków bieżących WZS w KKO pow. wrocławskiego i Komunalnym Banku Kredytowym — Oddział we Wrocławiu	Dziedziczko Stysińska S. W.	do 30. IV 1949 r.	
		4 Zaktualizowanie księgi wykonania uchwał Wydziału Wojewódzkiego	S. W. Nistenberger	do 30. 4. 49 r.	
		5. Uzupełnienie katalogu biblioteki Wydziału Wojewódzkiego	S. A. Bilińska	do 30. 4. 49 r.	
		6. Przeprowadzenie nowego podziału pracy w oddziale S. A.	S. A. Bujalski	1. 4. 49 r.	
		7. Przeprowadznie podziału pracy w kancelarii	" " "	1. 4. 49 r.	
		8. Ustalenie minimum pracy dla maszynistek (16 str. dziennie)	" " "	1. 4. 49 r	
		9. Wyrobienie zaległych spraw i ponaglenie spraw terminowych	wszystkie oddziały	do 30. 4. 49 r.	
		10. Uzupełnienie kartotek przedsiębiorstw i zakładów użyteczności publicznej	S G. Terpiłowski	31. V. 49 r.	
		11. Współpraca z Komisją Kontroli Społecznej W. R. N		cały II kwartał	

Porównanie różnych sposobów wykonania, względnie przyczyn niewykonania jednego i tego samego zadania, prowadzi do wykrycia złych i dobrych metod pracy, a co za tym idzie do usprawnienia pracy przez odrzucenie metod złych, a wprowadzenie w życie lepszych. Rubryka następna nie wymaga specjalnego omówienia. W rubryce „wnioski ogólne" sporządzający sprawozdanie zamieszcza uwagi i spostrzeżenia dotyczące planowania pracy w okresie objętym sprawozdaniem. W wypadku wyłonienia się w międzyczasie nowych celów i zadań, należy ująć je w sprawozdaniu pod osobną pozycję. Nowe cele zmuszają dany związek samorządowy do uruchomienia rezerw wydajności pracy zespołów wykonujących to nieprzewidziane planem zadanie.

Doceniając w pełni znaczenie sprawozdawczości jako kontroli pracy jednostek organów administracji i gospodarki komunalnej, Wydział Samorządowy Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego wprowadził prócz kwartalnych sprawozdań z wykonania planów pracy, miesięczne sprawozdania opisowe, w których ujęte są wszystkie zagadnienia dotyczące danego powiatu. Sprawozdania te opracowywane są według rzeczowego podziału organizacyjnego. W sprawozdaniach wydziały powiatowe i zarządy miejskie miast wydzielonych podają szczegółowe i konkretne dane. Jeżeli chodzi np. o działalność referatu zdrowia — ilość szpitali, ilość łóżek, obłożenie, choroby, śmiertelność, kaloryczność potraw, średnie utrzymanie chorego, ilość ośrodków zdrowia, frekwencja chorych itp.

Chociaż planowanie pracy w samorządzie jest rzeczą zupełnie nową i można je raczej traktować jako próbę wprowadzenia planowania do administracji organów wykonawczych i gospodarki samorządu terytorialnego, dało już pewne pozytywne rezultaty. Stwierdziliśmy ściślejsze przestrzeganie zakreślonych terminów, lepsze przygotowanie materiału, pełniejsze wykorzystanie zdolności i możliwości pracowników. Planowy system pracy, w którym każdy posiada ściśle określony zakres działania, prowadzi do specjalizacji zatrudnionych w samorządzie pracowników, racjonalizacji pracy, umożliwia wykrycie marnotrawstwa czasu i materiałów oraz — co najważniejsze — lepsze wykonanie obowiązków samorządu w stosunku do szerokich rzesz pracujących.

Plan pracy, sporządzenie go, dyskusja nad celowością zamierzeń, sposobami ich wykonania, obsadą osobową zespołów wykonujących konkretne zadania oraz terminami ich wykonania, mobilizują ogół pracowników do intensywniejszej i wydajniejszej pracy — celem jaknajdokładniejszego wykonania powierzonych im obowiązków, tym bardziej, że wyniki prac podać muszą w sprawozdaniach.

Dzięki planowaniu pracy wzmogła się również współpraca z czynnikiem politycznym, radami narodowymi, i związkami zawodo-

wymi, oraz skonkretyzowała się rola związków zawodowych, jako szkoły wychowania socjalistycznego.

Byłby niesłuszny zarzut, że planowanie pracy jest zbędną biurokratyczną czynnością i dodatkowym obciążeniem poszczególnych związków samorządowych. Przeciwnie, plany pracy umożliwią uniknięcie wykonywania szeregu niepotrzebnych czynności, usprawnią działalność gospodarczą i finansową.

Planowanie pracy po objęciu go przez szczebel centralny pionowo oraz zharmonizowaniu poziomo w urzędach wojewódzkich (wydziałami) i starostwach powiatowych (referatami, w tym i wydział powiatowy) przyniesie jeszcze większe usprawnienie działalności administracji publicznej.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 27, poz. 197) reguluje nabywanie i przekazywanie nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Prawo przejmowania, nabywania, zbywania i przekazywaia takich nieruchomości mają wykonawcy narodowych planów gospodarczych, a więc: władze i urzędy państwowe, zakłady i instytucje państwowe, instytucje ubezpieczeń społecznych, zakłady ubezpieczeń, przedsiębiorstwa państwowe i pozostające pod zarządem państwowym, banki, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, dalej spółki prawa cywilnego i handlowego, w których udział ponad 50% kapitału zakładowego posiadają: Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe lub samorządowe albo inne osoby prawne prawa publicznego, dalej prawo to mają związki samorządu terytorialnego i związki międzykomunalne, organizacje samorządu gospodarczego oraz stowarzyszenia wyższej użyteczności, wreszcie centrale spółdzielni, centrale spółdzielczo-państwowe i spółdzielnie. Nabywanie nieruchomości od osób, które nie są wykonawcami narodowych planów gospodarczych, następuje w drodze dobrowolnej umowy, a w drodze wywłaszczenia, jeżeli dobrowolna umowa nie dojdzie do skutku w terminie 15 dni od doręczenia właścicielowi nieruchomości wezwania do jej przekazania w zamian za inną nieruchomość lub za cenę szacunkową, stosowaną przy wywłaszczeniu. Dla postępowania wywłaszczeniowego dekret przewiduje normy specjalne, a posiłkowo także stosowanie przepisów postępowania administracyjnego z 22 marca 1928 roku.

W wykonaniu dekretu o najmie lokali (poz. 259 i 383 Dz. Ust. z 1948 oraz poz. 114 Dz. Ust. z 1949 r.) rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 23 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr 28, poz. 204) powierza zarządom miejskim i gminnym, a w Warszawie i Łodzi starostom grodzkim, nadzór nad odpowiednim zużyciem sum, przeznaczonych na koszty eksploatacji i bieżącego remontu nieruchomości. Nadzór ten wykonywany jest przy pomocy przymu-

sowych zrzeszeń właścicieli nieruchomości oraz komitetów blokowych i domowych. Za koszty eksploatacji uważa się wydatki związane ze zwykłym zarządem nieruchmości jak np. wynagrodzenia administratora, osoby prowadzącej meldunki i dozorcy, wydatki na materiały kancelaryjne, na ubezpieczenie nieruchomości, na wodę, kanały, czyszczenie kominów, wywóz śmieci itd. Do kosztów bieżącego remontu zalicza się koszty napraw zmierzających do utrzymania nieruchomości w stanie zdatnym do użytku, a więc np. reperację pokrycia dachowego, rynien, przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych, instalacji światła i siły, centralnego ogrzewania itd. Zwykłe drobne naprawy, połączone z używaniem lokali, które w myśl art. 373 § 2 kodeksu zobowiązań lub umowy najmu obciążają najemcę, nie zalicza się do kosztów bieżącego remontu. Jeżeli wynajmujący nie spełni swego obowiązku co do zużycia we właściwy sposób sum przeznaczonych na te koszty otrzymuje odpowiedni nakaz, a w razie jego niewykonania stosuje się środki przymusowe, przewidziane w postępowaniu przymusowym w administracji (poz. 342 Dz. Ust. z 1928 roku).

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 31 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr 28, poz. 205) z gminy wiejskiej Budzów (powiat wadowicki, wojew. krakowskie) wyłączona została gromada Zembrzyce, a z jej obszaru stworzona gmina wiejska o charakterze miejskim z siedzibą zarządu gminnego w Zembrzycach.

Rozorządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 7-go kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 28, poz. 206) zmienione zostało rozporządzenie tegoż Ministra, dotyczące wykonania w zakresie danin komunalnych art. 148 ust. 1 i art. 164 ust. 1 dekretu o postępowaniu podatkowym (poz. 273 Dz. Ust. z 1948 r.). Zmianie uległ § 1 tego rozporządzenia w tym kierunku, że władza podatkowa I instancji może zmienić swoją decyzję, jeżeli uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie, a zmniejszenie daniny nie rzekroczy sumy 10.000 zł, a w Warszawie i Łodzi sumy 30.000 zł. Przez znowelizowanie § 2 us. 2 lit. c władza podatkowa upoważniona została do ustalania wynagrodzenia biegłych za ich pracę w granicach od 50 do 250 zł za każdą zaczętą godzinę w zależności od trudu, czasu i kwalifikacji koniecznych do wykonania pracy. Przyznanie wyższego wynagrodzenia wymaga uprzedniej zgody Ministra Administracji Publicznej.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 14 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 28, poz. 208) zmienione zostały granice szeregu gmin wiejskich i utworzone nowe gminy wiejskie w powiatach: tarnobrzeskim, jasielskim, lubaczowskim, dębickim, kolbuszowskim, gorlickim i mieleckim województwa rzeszowskiego oraz w powiatach:

pińczowskim województwa kieleckiego, wysoko-mazowieckim województwa białostockiego, radzymińskim województwa warszawskiego i międzychodzkim województwa poznańskiego.

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 7-go kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 29, poz. 213) znowelizowany został ust. 1 § 5 rozporządzenia dotyczącego obowiązku wpłacania zaliczek na podatek od nieruchomości (poz. 336 Dz. Ust. z 1948 r.) w tym kierunku, że w latach 1948 i 1949 obowiązek wpłacania tych zaliczek odnosi się tylko do tych budynków lub ich części, za które czynsz, lub wartość czynszową ustala się według nowych stawek czynszowych na podstawie dekretu o najmie lokali.

Ustawą z dnia 27 kwietnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr. 30, poz. 216) zniesiony został urząd Ministra Odbudowy, a utworzony urząd Ministra Budownictwa, którego zakres działania obejmuje całokształt spraw budownictwa z wyłączeniem budownictwa specjalnego, przekazanego właściwości innych ministrów, dalej sprawy planowania i wykonania zabudowy miast i osiedli oraz nadzór budowlany i architektoniczny, wreszcie sprawy pomiarów kraju. Organami terenowymi Ministra Budownictwa są władze administracji ogólnej. Równocześnie zniesiony został Główny Urząd Planowania przestrzennego i regionalne dyrekcje planowania przestrzennego, a ich zakres działania przeszedł do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i organów jej podległych, z wyjątkiem spraw planowania i wykonania zabudowania miast i osiedli, należących, jak wspomniano, do zakresu działania Ministra Budownictwa.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostało pod poz. 217 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r., wydane z mocy upoważnienia powyższej ustawy, a regulujące w sposób szczegółowy zakres działania Ministra Budownictwa.

Cztery ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 r., ogłoszone w Nr 32 Dziennika Ustaw pod poz. 237—240, zawierają zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych, przepisów postępowania karnego, dekretu o postępowaniu doraźnym i niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego i przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.

Nr 33 Dziennika Ustaw zawiera pod poz. 243 jednolity tekst kodeksu postępowania karnego, a pod poz. 244 jednolity tekst dekretu o postępowaniu doraźnym.

W Nr 34 Dziennika Ustaw ogłoszony został pod poz. 254 jednolity tekst ustawy z 14 lipca 1936 r. o paszportach.

PRZEGLĄD CZASOPISM I WYDAWNICTW

„Rada Narodowa“—dwutygodnik, Warszawa, Al. Ujazdowskie 3. Nr. 12 z dnia 15 czerwca br. otwiera artykuł A. Wendla „Przed 22 lipca 1949 r.“, w którym autor w związku ze zbliżającym się pięcioleciem Manifestu Lipcowego podkreślając, że Manifest był niesłychanie śmiałym programem politycznym ludu pracującego, który zrzucił podwójne jarzmo, jarzmo znienawidzonego okupanta i kapitalistycznej niewoli — wskazuje na znaczenie Manifestu, oraz rezultaty pracy w pięcioletnim okresie. Umocnienie władzy ludowej, trwały sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jako czołowa wytyczna polityki zagranicznej, wzrost znaczenia Polski w świecie, przeprowadzenie reform społecznych, odbudowa i rozbudowa przemysłu, rozbicie reakcyjnego podziemia, powolny ale stały wzrost materialnego poziomu mas pracujących, osiedlenie 5 milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych, realizacja jedności klasy robotniczej — to tytuł do prawdziwej dumy. Zarazem wskazuje autor na obowiązki wszystkich rad narodowych przygotowania godnego uczczenia uroczystości pięciolecia i zorganizowania masowych obchodów 22 lipca.

A. Janowski w artykule „W walce o oszczędności“ podkreśla, że rozwój planowego systemu oszczędzania w dziedzinie administracji i gospodarki komunalnej uzależniony jest nie tylko od zmniejszenia ilości czasu i środków potrzebnych do osiągnięcia zamierzonego celu, ale przede wszystkim od stałego zwiększania świadomego udziału mas pracowniczych w umacnianiu ludowego ustroju i pomnażaniu własnego dobrobytu. Osiąganie oszczędności jest bowiem zależne głównie od postawy i wysiłku każdego pracownika. Beż nich, zamiast systemu oszczędzania realizowalibyśmy system skreślania wydatków, powodujący skutki wręcz odwrotne — a mianowicie pogarszanie warunków i wyników pracy. Stąd wyprowadza autor wniosek, że rozwój systemu oszczędzania będzie rownoległy do zwiększania się świadomego udziału mas pracowniczych w wykonywaniu pracy i zadań każdej jednostki administracyjnej i gospodarczej.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł H. Sobotki „Prace przygotowawcze nad nowelizacją samorządowego prawa budżetowego", St. Garwińskiego „Rady Narodowe w akcji poboru i wymiaru podatku gruntowego i F. O. R.-u", W. Karpińskiego „Planowanie powiatowych rad narodowych i St. Duszyńskiego „Rola rad narodowych w akcji remontów kapitalnych z F. G. M.".

Poza tym numer zawiera bogatą kronikę z życia rad narodowych, dział porad prawnych i wiadomości urzędowych (okólniki Kancelarii Rady Państwa).

Państwo i Prawo — miesięcznik — organ Zrzeszenia Prawników Demokratów (Warszawa, Wiejska 18) Nr. 4 i 5 (kwiecień i maj).

Nr. 4 otwiera artykuł prof. Dr. Maurycego Jaroszyńskiego „Zagadnienia urzędnicze na obecnym etapie". Autor podkreślając na wstępie, że według Lenina biurokracja oraz armia stała najlepiej charakteryzują machinę państwową w społeczeństwie burżuazyjnym, a następnie omawiając istotne cechy biurokracji, jako instytucji wytworzonej w tym społeczeństwie, — omawia sytuację „zawodowej biurokracji" w obliczu zwycięskiej rewolucji socjalnej, oraz sprawę, jak dokonane i dokonywujące się u nas przemiany odbiły się na naszym prawie urzędniczym. Ustawa o państwowej służbie cywilnej z 1922 r. jakkolwiek stanowiła ścisłe i bardzo ekslkuzywne normy, regulujące stosunki zawodu urzędniczego, dopuszczała równocześnie dyskrecjonalną dyspensę indywidualną nieomal od wszystkich wymogów ustawy. To co w początku miało być tylko wyjątkiem o charakterze wentylu bezpieczeństwa, stało się w praktyce po wyzwoleniu regułą: dyspensy przekreślały normy. Niektóre podstawowe zasady zostały jednak utrzymane. Należy do nich przede wszystkim zasada stałości stosunku służbowego, jakkolwiek formalna stabilizacja straciła już właściwie znaczenie — skoro w systemie gospodarki planowej planowe gospodarowanie siłami ludzkimi i rzeczywista stabilizacja stosunków pracy, zabezpieczonych od kryzysowych wstrząsów, stwarzają znacznie skuteczniejszą gwarancję faktycznej stabilizacji, aniżeli wszelkie gwarancje formalne. Pozostała też nienaruszona zasada specjalnych emerytur urzędniczych, jakkolwiek przez ustalenie górnej i dolnej granicy świadczeń dla emerytów państwowych, zbliżono ich sytuację do sytuacji uczestników ubezpieczeń społecznych. Pozostały niezmienione przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przeprowadzono jednak pewne zmiany zasadnicze wiążące się ze zmianami ustroju społecznego i politycznego. Dużą wymowę polityczną ma zmiana nazwy „funkcjonariusze" i „urzędnicy" — na „pracownicy", symbolizuje bowiem zbliżenie dotychczas zamkniętego w sobie i uprzywilejowanego stanu urzędniczego do całego świata pracy. Zmieniony został

podział na urzędników i niższych funkcjonariuszów, zniesiony też został podział na kategorie zależne od wykształcenia — istnieje natomiast tylko podział na pracowników służb specjalnych i pracowników służby ogólnej. Zniesienie wewnętrznego podziału na kategorie, w zależności od stopnia formalnego wykształcenia, oznacza zniesienie wewnętrznego zróżnicowania kastowego w obrębie zamkniętej kasty urzędniczej. Do ważnych zmian należy również przyznanie związkom zawodowym pracowników — głosu doradczego w sprawach personalnych. Formalne obowiązywanie zasad dawnych i fragmentaryczność dokonanych reform, przejawiających tendencje do zasadniczo nowego ujęcia problemu urzędniczego, określa autor jako charakterystyczne symptomy okresu przejściowego.

Z innych artykułów umieszczonych w zeszycie wymienić należy artykuł Dr. Manfreda Lachsa „Pakt Atlantycki a Karta Narodów Zjednoczonych", Karola Wolfke „Wielkie i małe państwa na Kongresie Wiedeńskim", prof. Dr. Jana Gwiazdomorskiego „Zawarcie małżeństwa" i Kazimierza Lipińskiego „Kompetencja władzy opiekuńczej krajowej w stosunku do obywateli zamieszkałych zagranicą".

Poza tym zeszyt zawiera dział krytyki i sprawozdań. dodatek cywilistyczny i prawno-karny.

Nr. 5 (za maj) „Państwa i Prawa" otwiera artykuł Leona Chajna „Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników Demokratów w walce o pokój", w którym autor stwierdzając, że Biuro Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów na wniosek sekcji polskiej postanowiło wziąć udział w Światowym Kongresie Pokoju, który 20 kwietnia b. r. rozpoczął swe obrady w Paryżu, omawia wielkie znaczenie tego kongresu dla walki o Pokój. Polityczną orientację na Kongresie ujął wymownie przywódca włoskich socjalistów Pietro Nenni. w swoim przemówieniu, zaznaczając, że Kongres nie stawia przed narodami wyboru między Związkiem Radzieckim i Ameryką, między bombą atomową a Armią Czerwoną, lecz między polityką pokoju i kolektywnego bezpieczeństwa. a polityką wojny, która jest uprawiana przez agentów i rządy paktu atlantyckiego. Kongres okazał, że narody świata są zdolne do zjednoczena się i do wygrania walki o pokój, która jest walką o życie.

Następny artykuł Prof. Dr. Stefana Rozmaryna „O zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej" poświęcony jest omówieniu znaczenia tych zmian przeprowadzonych ustawą z 10 lutego b. r. Ustawa ta jest koniecznym rezultatem dotychczasowego rozwoju naszej struktury społeczno-gospodarczej, a zarazem stworzyć ma właściwe ramy organizacyjne dla jej rozwoju w przyszłości. Podstawowym elementem tej ustawy było zniesienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu i utworzenie na jego miejsce czterech ministerstw przemysłowych oraz dwu ministerstw handlu. Nowa

faza rozwoju gospodarki narodowej wymagała bowiem nowych form kierownictwa. Zarazem zreorganizowano Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów i powołano do życia Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Po omówieniu ustroju i zadań tych organów, konkluduje autor, że zmiany organizacyjne przeprowadzone ustawą z 10 lutego 1949 dowodzą, iż gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza funkcja państwa demokracji ludowej osiąga wysoki stopień rozwoju i posiada pierwszoplanowe znaczenie. Podczas gdy w pierwszej fazie rozwoju państwa radzieckiego funkcja ta jeszcze nie mogła rozwinąć się poważniej, to w państwie demokracji ludowej, dzięki sojuszowi z Z. S. R. R. i innymi krajami demokracji ludowej sprawa przedstawia się inaczej, mimo iż istnieje jeszcze prywatna własność środków i narzędzi produkcji. Rozwój tej funkcji w państwach demokracji ludowej dowodzi, że są one państwami nowego typu, realizującymi skutecznie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

W dalszym artykule „Stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości" Jan Witecki omawia tę instytucję, która znana była tylko w przedrewolucyjnej Rosji, gdzie wprowadziła je praktyka sądowa, gdyż przepisów o stwierdzeniu zasiedzenia własności nie było także w ustawodawstwie Rosji przedrewolucyjnej. Ustawodawca polski wprowadził stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości w postępowaniu niespornym, prawdopodobnie biorąc wzór takiego postępowania z dawnej praktyki sądowej w Rosji carskiej. Uregulowaniu tego postępowania poświęcił on tylko dwa artykuły dekretu o postępowaniu niespornym (art. 19 i 20) — odsyłając poza tym do przepisów części ogólnej kodeksu postępowania niespornego.

Zwrócić należy również uwagę na artykuł prof. Dr. Jerzego Starościaka „Rumuńskie Rady Narodowe" oraz Aleksandra Bachracha „Społeczno-polityczne tło Konstytucji 3 Maja".

Ponadto dział krytyki i sprawozdań, dodatek cywilistyczny, prawno-karny i biuletyn Warszawskiej Rady Adwokackiej dopełniają całości numeru.

„Życie Gospodarcze" — dwutygodnik — Katowice (Nr. 11 i 12 za czerwiec br.).

Nr 11 „Życia Gospodarczego" zawiera jak zwykle szereg artykułów z dziedziny gospodarczej. M. in. zwrócić należy uwagę na artykuł Dr. J. Goryńskiego „O strukturze i zadaniach Ministerstwa Budownictwa", w ktrórym autor omawiając organizację i zakres działania tego nowoutworzonego ministerstwa w miejsce Ministerstwa Odbudowy, dochodzi do wniosku, że dokonana reorganizacja tworzy ramy dla podjęcia walki o podporządkowanie budownictwa tym wszystkim zasadom, które postuluje plan budowy podstaw socjalizmu dla gospodarki narodowej. Będzie chodziło o uwie-

lokrotnienie produkcji budowlanej przez oderwanie jej od przestarzałych i zależnych od sezonu metod produkcyjnych, oparcie jej o ściśle sprecyzowane normatywy i wnikliwe badania naukowe, poddanie kontroli precyzyjnie funkcjonującego aparatu nadzorczego oraz rozwinięcie w niej elementów socjalistycznych do takiego stopnia, by produkcja budowlana przodowała w tym zakresie innym gałęziom produkcyjnym.

W dodatku „Przegląd ustawodawstwa gospodarczego" omówiono sprawę nabywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (artykuł Ryszarda Oleszyńskiego), zagadnienia cen w przepisach o dostawach, robotach i usługach (artykuł Winc. Ławrynowicza) oraz sprawę przetargów nieograniczonych według powyższych przepisów (artykuł Juliusza Golińskiego).

W Nr. 12 „Życia Gospodarczego" należy zwrócić uwagę na artykuł inż. Zbigniewa Dziewońskiego „Gospodarka wodna w Polsce a zagadnienie kadr specjalistów", w którym autor omawia m. in. sprawę organizacji administracji państwowej w zakresie gospodarki wodnej. Jak autor podnosi, sprawy wodne nie są skoncentrowane w pewnym resorcie, lecz należą do różnych ministerstw, co zdaniem autora pociąga za sobą to następstwo, że sprawy wodne stanowiące drobny tylko fragment działania danego resortu, traktowane są jako sprawy uboczne, w następstwie czego gospodarka wodna w państwe prowadzona jest pod kątem widzenia doraźnych potrzeb poszczególnych działów administracji, bez jednolitego, wszystkie jej dziedziny obejmującego programu. W związku z tym autor wysuwa koncepcję utworzenia centralnej instytucji, jednoczącej w sobie administracyjnie całą domenę gospodarki wodnej i powołanej do planowania, projektodawstwa i wykonawstwa we wszystkich jej działach na obszarze całego państwa.

W dodatku „Budownctwo i gospodarka komunalna" pomieszczono m. in. artykuły: Stefana Mizery „Rola samorządu terytorialnego w polityce inwestycyjnej Państwa" Stefana Duszyńskiego „Bieżące zadania Komitetów Funduszu Lokalowego".

Przegląd Notarialny—miesięcznik (Warszawa, ul. Kapucyńska 6).

Ukazał się Nr. 5—6 (podwójny) za maj i czerwiec br. tego miesięcznika poświęconego zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu. Zeszyt zawiera bogatą treść z zakresu prawa cywilnego, postępowania niespornego i prawa skarbowego. Dział artykułów otwiera interesujący artykuł Stanisława Janczewskiego „Plan gospodarczy z prawnego punktu widzenia", w którym autor wyprowadza wniosek, że przepisy ustaw, wprowadzających konkretne plany gospodarcze, należy zakwalifikować

z punktu widzenia teorii prawa jako tzw. normy nakazujące. Treść bowiem tych norm nie ogranicza się do samego tylko rzutowania zadań gospodarczych i innych, ale jednocześnie zobowiązuje poszczególne organa władz państwowych, samorządowych oraz instytucje i zrzeszenia o charakterze publiczno-prawnym do wykonania tych zadań. Niewykonanie ich byłoby przekroczeniem normy prawnej, powodującym konieczność rozważenia winy tego, kto był powołany do wykonania zadania, i ewentualnie zastosowania względem niego represji.

Wymienić należy również artykuł Dr. Stefana Breyera „Dwa zagadnienia z pogranicza prawa spadkowego i prawa majątkowego małżeńskiego“, poświęcony omówieniu kwestii nasuwających się w praktyce w związku z art. 25 prawa spadkowego oraz kwestii kontynuowania majątkowej wspólności małżeńskiej po śmierci jednego z małżonków.

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

Dr. Józef Litwin — Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Łódź 1949. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Prawo“ (522 str.).

Prawo o aktach stanu cywilnego wprowadzone dekretem z dnia 25 września 1945 r. weszło w życie z dniem 1 stycznia 1946 r. Tym samym została w dziedzinie rejestracji stanu cywilnego przeprowadzona unifikacja prawa na całym obszarze Państwa i utraciły moc obowiązującą dawne normy prawne dzielnicowe oparte na zasadach krańcowo z sobą sprzecznych i nieskoordynowanych, a ponadto — poza województwami zachodnimi — będących wyrazem koncepcji nieodpowiadających już postulatom nowoczesnej administracji państwowej.

Nowe prawo jednolite na całym obszarze Państwa, powszechne dla całej ludności i świeckie, bo pozbawione wszelkich związków z przynależnością wyznaniową i uniezależniające rejestrację od dopełnienia religijnych obrzędów oraz eliminujące z treści aktów stanu cywilnego rubrykę przynależności wyznaniowej, powierzyło pełnienie czynności rejestracyjnych osobom świeckim — urzędnikom stanu cywilnego, zasadniczo urzędnikom samorządu terytorialnego.

Wprowadzenie przepisów nowego prawa w życie musiało z natury rzeczy nasuwać początkowo znaczne trudności. Wynikały one z potrzeby zmontowania aparatu urzędowego i opanowania przezeń przepisów nowego prawa oraz z potrzeby dostosowania się do tych przepisów przez ludność, nawykłą do przestrzegania dawnych form rejestracji. Należy stwierdzić, że trudności powyższe zostały

już przełamane. Tym niemniej praktyczne stosowanie nowego prawa ze względu na ogrom zagadnień prawnych, jakie z nim się wiążą, musi nasuwać urzędnikom stanu cywilnego szereg trudności, trudności tym większych, że odnośny aparat urzędowy jest zupełnie nowy, a w krótkim od wejścia prawa w życie okresie czasu nie mogły jeszcze wyrobić się utarte, jednolite formy załatwień, ułatwiające pracę urzędnikom stanu cywilnego. Nie można też pomijać okoliczności, że w praktyce nasuwały się w okresie początkowym wciąż nowe zagadnienia, wymagające nieraz rozwiązywania trudnych i skomplikowanych kwestii prawnych.

W tych warunkach dawała się odczuwać potrzeba wydania podręczników, któryby obok tekstów ustawowych nowego prawa podawał zarazem wyjaśnienia ułatwiające stosowanie odnośnych przepisów.

Toteż należy powitać z uznaniem książkę Dr. Litwina, będącą pierwszym komentarzem do prawa o aktach stanu cywilnego, książkę tym cenniejszą, że pochodzi od autora, który w pracach nad tym prawem wybitny brał udział.

Komentarz Dr. Litwina podaje prócz tekstów prawa o aktach stanu cywilnego i przepisów wprowadzających to prawo zaopatrzonych szczegółowymi wyjaśnieniami, wraz z orzecznictwem Sądu Najwyższego i okólnikami ministerialnymi, najważniejsze przepisy związkowe, a nadto zawiera wzory aktów i wpisów, dokumentów i pism urzędowych oraz orzeczeń z zakresu postępowania administracyjnego i niespornego.

Komentarz — jak to sam autor zaznaczył w przedmowie do swej pracy — nie może wprawdzie dawać klucza do rozwiązania wszystkich bez wyjątku zagadnień, jakie nastręczają się w praktyce, omawia jednak możliwie jaknajbardziej wyczerpująco wszystkie istotne zagadnienia ,jake życie wysunęło w latach 1946—48, i nie uchyla się od zajęcia stanowiska, dając krytyczne oświetlenie spornych problemów. Wyjaśnienia komentatorskie uzupełnione są, jak już wspomniano, przytoczeniem w streszczeniu szeregu okólników ministerialnych, oraz szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego z lat 1946 — 1948, między innymi również i orzeczeń dotąd nigdzie drukiem nieogłoszonych. —

Układ książki przejrzysty i ułatwiający orientację czytelnikowi. Żałować jedynie wypada, że książka nie zawiera skorowidza rzeczowego, który ma tak duże znaczenie dla odszukania potrzebnych przepisów. Należy wyrazić nadzieję, że w następnym wydanu książki brak ten zostanie usunięty.

Praca Dr. Litwina niewątpliwie okaże się niezbędnym podręcznikiem dla wszystkich urzędów stanu cywilnego. Znaleźć się ona powinna we wszystkich bibliotekach urzędowych i dotrzeć do rąk wszystkich mających styczność z przepisami nowego prawa.

Prof. Dr. Wacław Brzeziński — Podstawy prawne planowania gospodarczego i przestrzennego. Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1948 r. (98 str.).

W cyklu wydawnictw z zakresu nauki administracji i prawa administracyjnego, ukazujących się pod redakcją prof. Dr. Tadeusza Bigo, ukazała się powyższa książka autora znanego z szeregu prac i artykułów z dziedziny administracji publicznej.

Autor wskazuje we wstępie do swej pracy, że rozszerzony w następstwie przemian gospodarczych i społecznych zakres działania Państwa wysunął na pierwszy plan zagadnienie planowości działania aparatu państwowego jako regulatora gospodarki narodowej i rozpatruje to zagadnienie od strony nauki administracji i prawa administracyjnego. Planowanie gospodarcze wskazuje gospodarstwu narodowemu cele, ustala środki dla ich realizacji i rozkłada związane z tym procesy w c z a s i e, podczas gdy planowanie przestrzenne układa te same zagadnienia w p r z e s t r z e n i. Do niedawna obejmowało ono tylko dziedzinę prawa budowlanego, z chwilą zaś, gdy planowaniem zostały objęte wszelkie poczynania, które znajdują swój wyraz w przestrzeni, planowanie przestrzenne stało się odrębnym ujęciem planowania gospodarczego. W związku z tym autor omawia oddzielnie oba powyższe działy planowania.

Przedstawiając podstawy prawne planowania gospodarczego, omawia autor ustawodawstwa w tej dziedzinie, pojęcie i rodzaje planów gospodarczych, władze planowania gospodarczego, wykonanie i kontrolę wykonania planów, następnie hierarchię planów i władz planowania, wreszcie wskazuje na przepisy związkowe, tj. te akty prawne, które wprawdzie pośrednio tylko dotyczą planowania gospodarczego, stanowią jednak podstawę prawną, na której może się rozwijać gospodarka planowa, a zarazem decydują o typie ustroju gospodarczego naszego Państwa.

W części poświęconej podstawom prawnym planowania przestrzennego, autor omawia aktualny stan ustawodawstwa, plany zagospodarowania przestrzennego, odnośne władze i ich zakres działania, tryb postępowana przy ustalaniu planów (krajowego, regionalnych i miejscowych oraz planów dla obszaru m. Warzsawy), współdziałanie władz, zagadnienie zapobiegania aktom dokonanym, sprawę mocy obowiązującej planów, ponadto wskazuje na szereg przepisów związkowych, na których opiera się realizacja planów zagospodarowania przestrzennego, gdyż regulują one użycie terenów. Końcowy rozdział książki poświęcony jest zagadnieniom syntezy planowania gospodarczego i przestrzennego, w którym autor podkreśla, że nie wszystkie problemy stojące przed Państwem dzisiejszym dają się rozwiązać całkowicie w płaszczyźnie planów gospodarczych i przestrzennych. Poza planowaniem gospodarczym i przestrzennym po-

zostaje ogromny zakres zagadnień, które również muszą być objęte planowaniem państwowym w najszerszym znaczeniu. Mamy więc przed sobą problem scalenia organizacyjnego nie tylko planowania gospodarczego i przestrzennego, lecz wszystkich odcinków planowania, które powinny znaleźć syntezę na jakimś wyższym szczeblu organizacyjnym w planowaniu państwowym.

Praca prof. Brzezińskego w jasnym, przystępnym wykładzie daje w ogólnych zarysach od strony podstaw prawnych obraz zadań administracji publicznej w obu dziedzinach planowania i stanowi doskonałe źródło, ułatwiające zorientowanie się w tym nowym dziale prawa administracyjnego.

Prof. Dr. Wacław Brzeziński — Prawo budowlane i odbudowa osiedli. Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1949 r. (104 str.).

Praca ta tematycznie związana jest z pracą wyżej omówioną. Obejmuje ona prawo budowlane oraz działy związane z odbudową osiedli, a więc z gospodarką terenową i usuwaniem zniszczeń wojennych. Podobnie jak wyżej omówione „Podstawy prawne planowania gospodarczego i przestrzennego“, praca ta stanowi wykład systematyczny, przeznaczony dla studiujących prawo administracyjne. Poszczególne rozdziały książki poświęcone są zagadnieniom terenowym, zabudowaniu miast i innych osiedli, przepisom policyjno-budowlanym, sprawie nadzoru budowlanego, przepisom miejscowym, usuwaniu zniszczeń wojennych oraz organizacji i zakresowi działania władz.

Hilary Minc — „Osiągnięcia i plany gospodarcze“. — Referat wygłoszony w dniu 18 grudnia 1948 r. na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz wytyczne sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski.

Broszura ta (118 str.), wydana jako dodatek do czasopisma „Gospodarka Planowa“, poświęcona dotychczasowym osiągnięciom trzyletniego planu odbudowy i zamierzeniom planu sześcioletniego, ułatwia zapoznanie się z istotą i znaczeniem planu gospodarczego, powinna zatem dotrzeć do rąk wszystkich, rozumiejących doniosłość przebudowy gospodarczej Polski.

Dochód narodowy Polski z 1947 r. Warszawa 1949 r. Nakładem Gł. Urzędu Statystycznego (35 str.).

Broszura ta zawiera szereg zestawień statystycznych z dziedziny produkcji z r. 1937 i 1947 r. Z porównania cyfr dochodu narodowego w 1947 r. z dochodem w 1937 r. wynika niezwykle szybkie tempo odbudowy polskiego życia gospodarczego. Zebrany materiał porównawczy zaopatrzony został wyjaśnieniami. Obliczenie dochodu narodowego w roku 1947 pozwala na zanalizowanie procesów gospodarczych i społecznych zachodzących w Polsce ludowej i na dokonanie porównań z okresem przedwojennym. Z porównania cyfr z 1947

i 1937 r. jak to zaznaczono we wstępnych uwagach, wynika, że dochód narodowy w 1948 r. przekroczył 18 miliardów złotych w cenach 1937 r., a w 1949 r. wyniesie według planu — 20,5 miliardów złotych. W stosunku do dochodu 1938 r. oznacza to wzrost o 17% w 1948 i 33% w 1949 r. Na jednego mieszkańca w 1948 r. przypada 744 zł., a w 1949 r. przypadnie 837 zł, co stanowi 17% i 189% dochodu z 1938 r. Analiza dochodu narodowego w 1947 r. potwierdza słuszność poltyki gospodarczej demokracji ludowej, zmierzającej do ograniczania i stopniowego wypierania elementów kapitalistycznych.

Rocznik Statystyczny 1948. Warszawa 1949 r. Nakładem Gł. Urzędu Statystycznego (270 str.).

Wydany w bieżącym roku mały rocznik statystyczny obejmuje w 20 działach szereg tablic statystycznych. Działy te są następujące: położenie geograficzne — hydrografia — meteorologia, powierzchnia — podział administracyjny — ludność, ruch ludności, budynki — mieszkania — ruch budowlany, rolnictwo — leśnictwo — hodowla — rybołóstwo, górnictwo — przemysł — rzemiosło, handel wewnętrzny — spółdzielczość — spożycie, — handel zagraniczny, komunikacja, pieniądz i kredyty, ceny, praca, opieka społeczna, zdrowotność publiczna, ubezpieczenia — pożary, szkolnictwo, życie kulturalne — sport, administracja publiczna, sądownctwo — adwokatura — przestępczość, finanse skarbu Państwa i samorządu.

Szczegółowy skorowidz ułatwia odnalezienie cyfr dotyczących poszczególnych spraw i zagadnień. Jakkolwiek nie wszystkie tablice statystyczne są zsynchronizowane tj. doprowadzone do tej samej daty wzgl. obejmują te same okresy czasu, część tablic podaje bowiem tylko cyfry za rok 1946, niektóre zaś i cyfry z I kwartału 1948 r., co nie daje możności porównywania odnośnych wyników cyfrowych i o ile chodzi o cyfry z 1946 r., daje materiał już nie aktualny — to jednak całość obejmuje materiał bardzo bogaty, umożliwiający orientowanie się w kierunkach i tempie rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego itp.

OPINIE I PORADY PRAWNE.

1. Czy mogą być pobierane przez urzędników stanu cywilnego i osoby duchowne, w których posiadaniu znajdują się księgi metrykalne, opłaty za wydane z akt stanu cywilnego wyciągi dla celów ewidencji ludności?

Opłaty za czynności urzędów stanu cywilnego i władz nadzorczych mogą być pobierane według stawek ustalonych w rozporządzeniu Ministrów Administracji Publ. i Ziem Odzyskanych z dnia 23 marca 1948 r. ogłoszony w Dz. Ust. R. P. Nr 21, poz. 150. Rozporządzenie to przewiduje pobieranie opłat za różnego rodzaju czynności urzędów stanu cywilnego, między innymi również za wydawanie wypisów z ksiąg stanu cywilnego, tj. odpisów zupełnych, odpisów skróconych i wyciągów. Jednakże cyt. rozporządzenie niema zastosowania, o ile chodzi o wydawanie wyciągów dla celów ewidencji ludności, gdyż zgodnie z art. 89 ust. (2) pkt. b) prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 272 z 1945 r.) takie wyciągi nie podlegają opłacie administracyjnej. Tego rodzaju wyciągi nie podlegają też opłatom skarbowym stosownie do przepisu § 2 ust. (5) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 roku o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 489) oraz pkt. 14a C. II Tabeli opłat skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 107 z 1947 r.-.

Jeżeli chodzi o wyciągi dla celów ewidencji ludności, wydawane z ksiąg metrykalnych przez osoby duchowne, to i one nie podlegają opłatom skarbowym i administracyjnym.

Wynika to z postanowienia art. XIV przepisów wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 273 z 1945 r.), ustalającego, że osoby duchowne, w których posiadaniu pozostałe dawne księgi stanu cywilnego (metrykalne), mają wydawać z nich wypisy na ogólnych zasadach, obowiązujących urzędników stanu cywilnego i pobierać za nie opłaty według taryfy, wydanej przez Ministra Administracji Publ. w drodze rozporządzenia.

Ponieważ, jak wyżej wskazano, urzędnicy stanu cywilnego nie są uprawnieni do pobierania opłat skarbowych i administracyjnych

za wyciągi dla celów ewidencji ludności, nie mogą także pobierać takich opłat osoby duchowne za wydane przez siebie wyciągi dla powyższych celów.

Należy nadmienić, że wyciąg dla celów ewidencji ludności nie może być przeznaczony dla innych celów, dlatego na każdym takim wyciągu winien być umieszczony u góry napis, że jest on wolny od opłat skarbowych oraz administracyjnych i służy wyłącznie dla użytku gminy.

2. Czy może być wymieniony w akcie urodzenia dziecka pozamałżeńskiego jego ojciec naturalny na skutek złożonego w urzędzie stanu cywilnego oświadczenia?

W myśl art. 62 prawa o aktach stanu cywilnego ojciec dziecka pozamałżeńskiego może być wymieniony w akcie urodzenia jedynie na skutek złożonego przed urzędnikiem stanu cywilnego oświadczenia.

Przepis ten miał zastosowanie do chwili wejścia w życie prawa rodzinnego (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 52 z 1946 r.), które między inn. uregulowało kwestię ustalenia ojcostwa i uznania dziecka przez ojca naturalnego za swoje. Zgodnie z przepisami tego prawa ojciec naturalny nie może nadać dziecku swego nazwiska. Nazwisko ojca może być nadane dziecku jedynie przez sąd w wyniku powództwa o ustaleniu ojcostwa (art. 53 § 1). Nazwisko ojca naturalnego otrzymuje dziecko również w razie uznania go przez ojca za swoje, które dokonywa się w formie aktu, zeznanego przed władzą opiekuńczą (Sądem Grodzkim), urzędem stanu cywilnego lub notariuszem bądź też w rozporządzeniu ostatniej woli (testamencie). Akt uznania, który wpisuje się do księgi urodzeń, winien zawierać treść, ustaloną w rozporządzeniu Ministrów Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Sprawiedliwości z dnia 31 maja 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 217).

Z powyższego wynika, że cyt. art. 62 prawa o aktach stanu cywilnego, jakkolwiek formalnie nie został uchylony, faktycznie przestał obowiązywać.

3. Czy może być sporządzony akt małżeństwa, zawartego w formie religijnej przed 1946 r. na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego z 1896 r.?

Na obszarze mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego z 1896 r. obowiązywała świecka rejestracja małżeństw, dokonywana według zasad ustalonych w ustawie z dnia 6 lutego 1875 r. (Dz. U. Rzeszy, str. 23).

O ile więc małżeństwo zostało zawarte na tym obszarze tylko w formie wyznaniowej, nie mogło być ono zasadniczo uznane za ważne w obliczu Państwa.

Zdarzały się jednak przypadki zawierania na wspomnianym obszarze małżeństw religijnych przez osoby, które ze względu na miejsce swego zamieszkania, podlegały ustawodawstwu, przewidującemu wyznaniową rejestrację małżeństw. W tych przypadkach małżeństwo religijne winno być uznane za ważne w świetle przepisu art. 14 zd. 2 prawa prywatnego międzydzielnicowego (Dz. U. R. P. Nr 101, poz. 580 z 1926 r.).

Jednakże samo stwierdzenie faktu, że małżeństwo takie jest ważne, ne wystarcza, gdyż duchowny, który udzielił ślubu, mógł wystawić tylko świadectwo, stwierdzające dokonanie obrzędu religijnego i nie posiadające wobec tego znaczenia dokumentu stanu cywilnego. Z tego więc względu nie tylko nie można, lecz należy sporządzić akt małżeństwa.

Jeżeli chodzi o kwestię ustalenia trybu sporządzenia aktu małżeństwa w takich przypadkach, to powinien on być sporządzony na podstawie art. 34 prawa o aktach stanu cywilnego w brzmieniu dekretu z dnia 28 lipca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 252), ponieważ nie zachodzą warunki do sporządzenia aktu w trybie zwykłym.

Zmiana imion i nazwisk.

4. Czy w związku ze zmianą imienia i nazwiska można się ubiegać o zmianę imion nieżyjących rodziców?

Kwestię zmiany imion i nazwisk wyczerpuje dekret z dn. 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310). O zmianę imienia lub nazwiska może się ubiegać każdy obywatel polski w przypadkach przewidzianych w cytowanym dekrecie. Z dobrodziejstwa dekretu mogą korzystać również osoby nie posiadające żadnej przynależności państwowej (bezpaństwowcy), jeśli mają miejsce zamieszkania na terenie Polski. Aby uzyskać zezwolenie na zmianę nazwiska, należy udowodnić istnienie ważnej przyczyny, uzasadniającej konieczność dokonania tej zmiany w interesie strony. W szczególności za ważną przyczynę do zmiany nazwiska uważa się w świetle przepisów dekretu posiadanie nazwiska hańbiącego lub ośmieszającego, używanie w czasie okupacji dla ochrony życia przed gwałtami najeźdźcy hitlerowskiego pseudonimu, jako nazwiska osłaniającego oraz posiadanie nazwiska o brzmieniu niepolskim.

Z powyższego wynika, że z wnioskiem o zmianę nazwiska może się zwrócić t y l k o t a o s o b a, k t ó r e j t a z m i a n a dotyczy. W razie uzyskania zezwolenia na zmianę nazwiska przez mężczyznę, pozostającego w związku małżeńskim, zmiana ta rozciąga się na jego żonę, chyba że się na zmianę nie zgodzi, oraz na jego niepełnoletnie dzieci, noszące to samo nazwisko i niepełnoletnie dzieci przysposobione (art. 8). Dlatego też na podstawie przepisów cytowanego

dekretu nie może być dokonana w związku ze zmianą przez stronę imienia i nawiska równocześnie zmiana imion nieżyjących rodziców.

5. Czy kobieta zamężna może się ubiegać o zmianę nazwiska rodowego w czasie trwania związku małżeńskiego?

W myśl art. 17 prawa małżeńskiego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 270 z 1945 r.) żona z chwilą wyjścia zamąż przybiera nazwisko męża. Może je dodać do swego nazwiska rodowego, jeśli w akcie małżeńskim oświadczy, że zachowuje swe nazwisko rodowe. Wobec tego przez zamążpójście kobieta traci prawo do używania swego nazwiska rodowego, a o ile je zachowuje, to musi do niego dodać nazwisko męża.

Żona może się nie zgodzić na zmianę nazwiska, a wówczas używa nadal poprzedniego nazwiska męża, a nie powraca do swego nazwiska rodowego (art. 8 dekretu o zmianę nazwiska i ustaleniu imion i nazwisk z dnia 10. XI. 1945 r.).

Kobieta, która przybrała nazwisko męża przez zamążpójście, może powrócić do nazwiska rodowego tylko w przypadku unieważnienia małżeństwa lub jego rozwiązania przez rozwód. Jeżeli kobieta ma z małżeństwa dzieci niepełnoletnie tego samego nazwiska, sąd może w wyroku rozwodowym przyznać jej prawo zachowania nazwiska nabytego przez małżeństwo. Nazwisko to może rozwiedziona żona dodać do nazwiska, które miała przed zawarciem małżeństwa (art. 34 § 2 prawa małż.).

Dopiero zatem po powrocie do swego nazwiska rodowego, co może nastąpić w razie unieważnienia małżeństwa lub rozwiązania przez rozwód, kobiecie przysługuje prawo do ubiegania się o zmianę nazwiska.

Ustanie małżeństwa wskutek śmierci męża nie daje wdowie uprawnienia do zmiany nazwiska rodowego, gdyż w dalszym ciągu jest ona obowiązana do używania nazwiska męża. Może się co najwyżej starać o zmianę nazwiska, które nabyła przez zamążpójście, a nie o zmianę nazwiska rodowego.

6. Czy kobieta rozwiedziona może występować z wnioskiem o zmianę nazwiska swego dziecka, nad którym sąd przyznał jej opiekę?

W myśl art. 17 prawa rodzinnego (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 52 z 1946 r.). dzieci z małżeństwa noszą nazwisko ojca. Po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód stan cywilny dzieci nie ulega zmianie, są one w dalszym ciągu uważane za dzieci z małżeństwa i noszą nazwisko ojca.

W razie zmiany nazwiska ojca, zmiana ta rozciąga się również na niepełnoletnie dzieci bez względu na to, kto po rozwiązaniu małżeństwa rodziców sprawuje nad nimi opiekę.

W czasie trwania małżeństwa każde z rodziców sprawuje władzę rodzicielską nad dzieckiem. Orzekając rozwód, sąd powierza dziecko

oraz zarząd jego majątkiem jednemu z rodziców, albo nawet osobie trzeciej, gdyby tego wymagał interes dziecka (art. 31 prawa małż.). Jeżeli opiekę nad dzieckiem sąd powierzył jego matce, to zakres władzy rodzicielskiej ojca ogranicza się tyko do dozoru nad wychowaniem i wykształceniem dziecka oraz do możności utrzymywania z nim stosunków osobistych. Stąd należy wyprowadzić wniosek, że w takim wypadku z uwagi na tak ograniczony zakres władzy rodzicielskiej ojca nad dzieckiem, jego matka posiada uprawnienie do wystąpienia z wnioskem o zmianę nazwiska powierzonego jej opiece dziecka.

W tym przypadku władza orzekająca o zmianie nazwiska, winna przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie, czy zachodzą ważne przyczyny, przemawiające za uwzględnieniem wniosku matki.

W każdym razie przed wydaniem orzeczenia o zmianie nazwiska władza orzekająca winna dać możność wypowiedzenia się także ojcu dziecka w sprawie zmiany nazwiska, o ile jest on znany z miejsca pobytu.

A. Mar.

KRONIKA

Maksymalne obciążenie gospodarstw rolnych świadczeniami w naturze. Okólnik Ministra Administracji Publicznej z dnia 22.IV. 49 r. Nr. 38 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 20 poz. 114) stwierdzając sprzeczną z ustawą z dnia 25.III.1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. Ust. R. P. Nr. 27 poz. 204) praktykę Zarządów Gminnych przy ustalaniu norm tych świadczeń oraz określenia równowartości pieniężnej za dniówkę robocizny, podaje w tym względzie zasady i wytyczne celem przestrzegania.

Zasady opodatkowania placów podatkiem od nieruchomości i od lokali. Celem ustalenia jednolitej wykładni przepisów i usunięcia niedomagań w dziedzinie wymiaru podatku od nieruchomości i podatku od lokali, od placów składowych i innych obiektów niezabudowanych, zostały podane władzom wymiarowym okólnikiem z dnia 28.IV.49 r. Nr. 41 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 20 poz. 117) zasady i wytyczne racjonalnego opodatkowania, ustalone w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa.

Wzywanie funkcjonariuszów milicji obywatelskiej na rozprawy karno-administracyjne. Okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr. 44 z dna 5 maja 1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 21 poz. 129) podaje władzom podległym wskazówki i wyjaśnienia w powyższej sprawie.

Rejestracja urodzeń, małżeństw i zgonów. Celem doprowadzenia rejestracji stanu cywilnego do normalnego stanu, Minister Administracji Publicznej w okólnku z dnia 24.V.49 r. Nr. 51 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 24, poz. 152) wydał stosowne zarządzenia w zakresie rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów.

Publiczne przedsięwzięcia rozrywkowe — ochrona praw autorskich. Biorąc pod uwagę, że stowarzyszenie „Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców — Zaiks“ zrzesza większość autorów i kompozytorów oraz że dochodzenie praw autorskich przez poszczególnych twórców w stosunku do przedsięwzięć rozrywkowych by-

łoby w praktyce prawie niewykonalne, Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki okólnikiem Nr. 53 z dnia 31 maja 1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 25, poz. 160) zarządziło, by władze podległe nie udzielały pozwoleń na doryv.cze publiczne przedsiębiorstwa rozrywkowe, o ile program produkcji zawiera utwory, objęte ochroną praw autorskich, a organizatorzy przedsięwzięcia nie posiadają licencji „Zaiksu". Jeżeli zainteresowani wykażą się dowodem zgody na produkcje, wydanym bezpośrednio przez autora lub oświadczą, że „Zaiks" nie reprezentuje praw autorskich w odniesieniu do zgłoszonych utworów, zezwolenie może być udzielone, należy jednak udostępnić delegatom „Zaiksu" w określonych odstępach czasu wykazy tego rodzaju przedsięwzięć wraz z terminami produkcji.

Akcja oszczędnościowa w samorządowej służbie zdrowia. Pismo okólne Ministrów Administracj Publicznej i Zdrowia z dnia 25. IV. 49 r. Nr. M. A. P. — Insp. — 12/6/46, Nr. Ministerstwa Zdrowia P-IV-767/48 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 20 poz. 118) zawiera zarządzenia w sprawie wprowadzenia systemu oszczędzania w samorządowej służbie zdrowia (szpitale, sanatoria itp.) tak w zakresie organizacji pracy, jak również w zakresie gospodarki materiałowej.

Zezwolenie na wyjazd zagranicę osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu. Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 28.IV.49 r. Nr. Wojsk. 315/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 20, poz. 124) wyjaśniło w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Narodowej, że osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu przy staraniach o wyjazd zagranicę muszą uzyskać uprzednio zgodę władz wojskowych.

Wydatki związane z funkcjonowaniem organów niepodlegających M. A. P. Pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 29.IV.49 r. L. Org.-IX-15-34/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 20 poz. 125) wyjaśnia, że z budżetu M. A. P. mogą być pokrywane jedynie wydatki przewidziane w preliminarzu budżetowym i służące na zaspokojenie potrzeb Urzędów Wojewódzkich i podległych im władz (urzędów).

Wydatki, wynikające z czynności innych władz względnie organów nie będących organami M. A. P. i władz mu podległych, za wyjątkiem objętych budżetem M. A. P. wydatków władz zespolonych w administracji ogólnej, nie mogą być pokrywane z budżetu Ministerstwa.

Prowadzenie korespondencji przez urzędy stanu cywilnego i zarządy gmin z przedstawicielstwem politycznym Austrii w Warszawie. Pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 25 kwietnia 1949 r. Nr. AC. I/O/3/49, wydane w porozumieniu z Minister-

stwem Spraw Zagranicznych zarządziło, aby Zarządy Gmin udzielały bezpośrednio tj. z pominięciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Przedstawicielstwu Politycznemu Austrii w Warszawie odpowiedzi na jego zapytania w sprawach ewidencji ludności, a urzędy stanu cywilnego we wszystkich sprawach z zakresu swojej właściwości odnośnie poszczególnych osób (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 21 poz. 130).

Zwalczanie nielegalnego uboju zwierząt i obrotu mięsem. Zarządzenie Ministrów Rolnctwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej oraz Handlu Wewnętrznego z dnia 8 kwietnia 1949 r. w sprawie zwalczania nielegalnego uboju zwierząt i obrotu mięsem, przewiduje, że w przypadku rażącej winy oraz w razie stwierdzenia zawodowego uprawiania takiego uboju sprawy przekazywać należy Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Pismo okólne Ministra Administracji Publicznej z dnia 5 maja 1949 r. Nr. AP. I/1/72/49 podaje wytyczne, jak należy postępować w przypadkach przekazania przez Komisję Specjalną akt, dotyczących nielegalnego uboju właściwym powiatowym władzom administracji ogólnej (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 21 poz. 134).

Ochrona lasów przed pożarami. Wobec możliwości wzrostu w okresie letnim ilości pożarów leśnych, pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 6 maja 1949 r. Nr. II/Poz. I. O. 11/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 22 poz. 136) podaje władzom podległym wskazówki i wyjaśnienia w sprawie wymienionej w nagłówku, przypominając jednocześnie o obowiązku bezpłatnego uczestnictwa ludności w akcji gaszenia pożarów leśnych w ramach zasad ustalonych rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 21 stycznia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 38).

Potrącanie z poborów składek członkowskich na rzecz związku zawodowego pracowników państwowych. W związku z uchwałą plenum K. C. Z. Z. z dnia 21 i 22 lutego 1949 r. w sprawie przejścia jednostek organizacyjnych Związków Zawodowych na pobieranie składek członkowskich bezpośrednio od członków, Ministerstwo Adminstracji Publicznej pismem okólnym z dnia 12 maja 1949 r. Nr. OB. I./1/28/49 (Dz. Urz. M. A. P. Nr. 23 poz. 142) uchyliło zarządzenie z dnia 18 października 1948 r. Nr. OB. 7728/46 w sprawie potrącenia pracownikom państwowym, zrzeszonym w Związku Zawodowym Pracowników Państwowych, składek członkowskich od uposażenia.

Uruchomienie Biur społecznej pomocy prawnej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w komunikacie za N-rem K. I. 315/11 z dnia 25 lutego 1949 r. (Dz. Urz. M. S. Z. Nr. 2 z dnia 31.III.49 r.) podało do wiadomości, że Naczelna Rada Adwokacka uruchomiła w szeregu

miast Biura Społecznej Pomocy Prawnej, których zadaniem jest kierowanie spraw do adwokatów bądź według wyboru klientów, bądź z wyznaczenia przez Biuro według specjalności celem udzielenia pomocy prawnej.

Biura te zostały uruchomione w następujących miastach: Gdańsk, Szczecin, Katowice, Będzin, Opole, Kraków, Lublin, Chełm Lubelski, Zamość, Radom, Kielce, Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Chojnice, Inowrocław, Grudziądz, Olsztyn, Włocławek, Warszawa, Łódź, Wrocław i Jelenia Góra.

Wynagrodzenie za pomoc prawną przewidziane jest taksą, opracowaną przez każde z lokalnych biur. Taksy poszczególnych biur wykazują minimalne różnice.

Zwolnienie od podatku od nabycia praw majątkowych przedstawicielstw państw obcych. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 11 poz. 57 z dnia 4.IV.49 r. umieszczony został okólnik z dnia 25 marca 1949 r. w przedmiotowej sprawie.

Budynki wzniesione przez okupanta na gruntach będących własnością związków samorządu terytorialnego. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28 marca 1949 r. podaje władzom podległym wskazówki i wyjaśnienia w sprawie wymienionej w nagłówku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 13 poz. 72 z dnia 20.IV.49 r.

Zniesienie przymusowego ściągania drobnych zaległości podatkowych. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 11 kwietnia 1949 r. Nr. D. V./5900/2/49 w sprawie zaniechania przymusowego ściągania drobnych zaległości podatkowych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 13, poz. 76 z 20.IV.49 r.).

Przekazanie majątku poniemieckiego i opuszczonego niektórych instytucji kredytowych w zarząd zabezpieczający urzędom likwidacyjnym i komunalnym kasom oszczędności. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 14 poz. 85 z dnia 22.IV.49 r. umieszczone jest zarządzenie Mnistra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1949 r.

Przywóz do kraju złota i pieniędzy zagranicznych. Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości 2 uchwały Generalne Komisji Dewizowej z dnia 31 marca 1949 r. Nr. 23/II oraz z tejże daty za Nr. 27/II w wyżej podanej sprawie (Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr. 14 poz. 88 i 89 z dnia 22.IV.49 r.).